

Sygn. akt XV Ca 938/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca sędzia Anna Paszyńska-Michałowska

sędzia Jolanta Borkowicz-Grygier

sędzia Paweł Soliński (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa K. P. i R. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 15 marca 2023 r.

sygn. akt IX C 1288/22

1. oddała obie apelacje ;
2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 450 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją powodów wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się punktu 2 niniejszego wyroku do dnia zapłaty ;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją pozwanego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się punktu 3 niniejszego wyroku do dnia zapłaty ;

Jolanta Borkowicz-Grygier Anna Paszyńska-Michałowska Paweł Soliński

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 12 sierpnia 2022 roku powodowie K. P. i R. P. reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, wnieśli o zasądzenie łącznie do ich majątku wspólnego objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 21.960,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty. Nadto wystąpiono o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli zarzut nieważności umowy kredytu mieszkaniowego „(...) z dnia 21 października 2004 roku, udzielonego w CHF. Sprecyzowali, że żądanie pozwu stanowi kwota 21.960,99 zł tytułem sumy części spłat kredytobiorców od 1 grudnia 2004 r. do 2 maja 2022 r. Żądanie to zakłada podstawę prawną rozstrzygnięcia zasadzającą się na nieważności umowy kredytu przy rozliczeniu stron wedle teorii dwóch kondykcji. Ponadto powodowie wskazali, że nadpłata powodów, licząc do dnia 2 maja 2022 r. wynosi w przypadku nieważności w teorii dwóch kondykcji 132.885,01 zł, w przypadku nieważności, uwzględniając nadpłatę ponad wypłacony kredyt (wg teorii salda) – 15.166,47 zł natomiast w przypadku „odfrankowania” kwotę 21.960,99 zł. W ocenie powodów kredyt denominowany nie jest kredytem walutowym, bowiem kredyt walutowy charakteryzuje się tym, że bank w jego ramach udostępnia kredytobiorcy do wykorzystania środki bezpośrednio w walucie obcej, zaś kredytobiorca zwraca je także w walucie obcej, a zatem dochodzi do rzeczywistych transakcji w walucie obcej. Odnosząc się do kwestii nieważności umowy strona powodowa stwierdziła, że umowa była pozorna, bowiem strony wskazały w umowie kwotę kredytu w CHF, podczas gdy ich zgodnym i rzeczywistym zamiarem było udzielenie kredytu w PLN, w konsekwencji czego nieważne są postanowienia zawarte w umowie oraz inne określające wysokość i walutę kwoty kredytu w CHF, a także zasady przeliczania udostępnionej kwoty kredytu z CHF na PLN oraz zasady przeliczania z CHF na PLN rat kredytu. W dalszej kolejności powodowie stwierdzili, że zastosowana w umowie waloryzacja ma swoje źródło w art. 358<sup>(1)</sup> § 2 kc, a zatem w istocie stanowi waloryzację umowną polegającą na odniesieniu kwoty kredytu do waluty obcej. W ocenie powodów waloryzacja staje się sprzeczna z naturą stosunku prawnego, gdy prowadzi do rażącego naruszenia jego ekwiwalentności oraz równości stron. Zdaniem strony powodowej przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu są jednokierunkowe, czyli negatywne konsekwencje z nich wynikające obciążają tylko jedną stronę umowy, w przypadku tym powodów. Podniesiono, że miernik waloryzacji winien być tak dobrany, aby nie był zależny od którejkolwiek ze stron i miał oparcie tylko w obiektywnych wyznacznikach/wskaźnikach. Nadto zaznaczono, że bank nie podjął jakichkolwiek starań w celu wyjaśnienia powodom zależności istniejącej między oparciem oprocentowania o LIBOR (niższe oprocentowanie), a uzależnieniem kredytu od kursu CHF (zakres wahań kursu), przy czym bank winien także poinformować powodów, że kredyt waloryzowany oparty o LIBOR jest w istocie spekulacją na walucie. Z uwagi na powyższe powodowie podnieśli, że przedmiotowa umowa kredytu waloryzowanego powinna zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> kc, art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 358<sup>(1)</sup> § 2 i 5 kc tj. z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego (naruszenie społecznego poczucia sprawiedliwości i ekwiwalentności świadczeń) oraz przekroczeniem granic swobody umowy (wypaczenie istoty waloryzacji). Następnie powodowie wskazali, że wobec odniesienia się w umowie do nieznanego stronom w chwili jej zawarcia kursu CHF strony nie określiły w umowie kwoty, jaka miała zostać oddana powodom do dyspozycji w walucie, w jakiej kredyt został powodom udzielony i udostępniony, a więc w złotych. Strony w momencie zawierania umowy nie wiedziały jaka kwota zostanie w rzeczywistości przekazana powodom w ramach udzielonego kredytu, a na późniejszą jej wypłatę wpływ miał tylko pozwany bank. Strona powodowa wywiodła, że skoro zawarta umowa kredytu dotyczyła w rzeczywistości kredytu w PLN, to w istocie nie doszło do określenia w jej treści kwoty kredytu, a tym samym umowa narusza bezwzględnie obowiązujący art. 68 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego i jako taka nieważna na podstawie art. 58 § 1 kc. Nadto podano, że w umowie wskazano kwotę kredytu tylko i wyłącznie we franku szwajcarskim, co stanowi naruszenie zasady walutowości wynikającej z art. 358 kc. W dalszej kolejności strona powodowa podniosła, że Prawo bankowe nie przewiduje możliwości zastosowania w umowie innych konstrukcji wpływających na koszt kredytu niż odsetki i prowizja, zatem nie ma możliwości zastosowania w umowie kredytu waloryzacji umownej, skoro zgodnie z definicją umowy kredytu, kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić kwotę kredytu wraz z odsetkami i ewentualną prowizją. W ocenie powodów przedmiotowa umowa jest niewykonalna wskutek nieskuteczności (abuzywności lub nieważności) klauzul waloryzacyjnych. W dalszej kolejności powodowie, na wypadek uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest ważna, wskazali, że klauzule waloryzacyjne zawarte w (...) umowy są klauzulami abuzywnymi. Podkreślono, że bank nie wskazał zakresu ryzyka kursowego. Nadto podano, że sprzeczne z dobrymi obyczajami jest działanie niezgodne z zasadą równorzędności stron, podczas gdy wpływ na kurs miał charakter jednostronny, gdyż tylko bank mógł wpływać na wysokość kursów. Zdaniem powodów miejsce miało rażące naruszenie interesów konsumenta, bowiem różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalana wyłącznie przez pozwaną, stanowiła jej czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta, a tym samym stratę dla

kredytobiorcy. Zaznaczono, że niedozwolony charakter postanowień umownych winien być badany z uwzględnieniem okoliczności z chwili zawarcia umowy kredytu. W ocenie powodów brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Jej wyeliminowanie z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Powodowie oświadczyli, że godzą się na uznanie umowy za nieważną i są świadomi konsekwencji nieważności umowy, które to skutki w ich przypadku są korzystne z uwagi na fakt wyeliminowania na przyszłość wieloletniego ryzyka walutowego. Zdaniem powodów na skutek związania abuzywnymi klauzulami waloryzacyjnymi, kredyt powodów w istocie od samego początku nie mógł podlegać waloryzacji w walucie obcej, przez co jest to kredyt czysto złotowy, z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną LIBOR 3m CHF+ marża. Powodowie wskazali, że art. 358 § 2 kc nie służy do przeliczania kwot wysokości świadczeń z waluty PLN na walutę obcą, w tym CHF. (k. 3v-15)

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 września 2022 r. pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - adwokata, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwana zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom powodów zawartym w pozwie, z wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Bank zakwestionował roszczenie dochodzone pozvem w całości, w tym co do zasady, jak i co do wysokości wskazując, iż w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw prawnych do uznania umowy kredytu za nieważną lub bezskuteczną w jakiegokolwiek części. Pozwana podała, że w pozwie nie wyjaśniono metodologii rachunkowego sposobu wyczenia kwoty roszczenia. Z uwagi na powyższe zdaniem pozwanej kwota roszczenia podana w PLN jest całkowicie fikcyjna. W ocenie pozwanej za całkowicie bezzasadną i błędną uznać należy tezę powodów, jakoby w treści umowy nie określono kwoty i waluty kredytu (świadczenia), a powodowie nie mieli wiedzy jaką kwotę są zobowiązani zwrócić pozwanej. Dodano, że za bezzasadne uznać należy także twierdzenia pozwu, że udzielony powodom kredyt stanowi w istocie kredyt złotowy, jedynie waloryzowany kursem CHF, zaś wyrażenie kwoty kredytu w walucie CHF było pozorne. Zdaniem pozwanej tego typu twierdzenia całkowicie wypaczają sens i istotę kredytu denominowanego w walucie obcej. Podniesiono, że kwotą kredytu udzielonego powodom na podstawie spornej umowy jest kwota podana nominalnie we frankach szwajcarskich w § 2 ust. 1 umowy a więc kwota 42.190 CHF. W samej umowie kredytu zawartych jest również szereg odwołań do waluty w jakiej udzielony jest kredyt. Zdaniem pozwanej kwestia przeliczeń walutowych z CHF na PLN (przy wypłacie kredytu) i z PLN na CHF (przy spłacie rat kredytu) dotyczy wyłącznie technicznej kwestii sposobu spełnienia świadczenia (wykonania zobowiązania) i wynika z wybranych przez kredytobiorców opcji. Waluta, w jakiej dochodzi do spełnienia świadczenia nie zmienia jednak waluty i wielkości (kwoty) samego zobowiązania kredytowego. Zdaniem pozwanej nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi umowę o kredyt denominowany w walucie obcej i spełnia wszelkie warunki określone normatywnie w art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank. Pozwana podniosła także, że w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw prawnych do uznania kwestionowanych klauzul tabelowych, tj. postanowień przeliczeniowych umowy kredytu w zakresie odwołującym się do tabeli kursów walut banku (w szczególności (...)), za klauzule niedozwolone/abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> w zw. z art. 385<sup>(2)</sup> k.c. Zdaniem pozwanej kursy banku uznać należy za kursy rynkowe, a powodowie nawet nie próbują wykazać, że na moment zawarcia umowy kredytu mieli możliwość dokonywania rozliczeń po kursach istotnie korzystniejszych, zarzut abuzywnego charakteru postanowień tabelowych umowy kredytu uznać należy za bezzasadny. Zdaniem pozwanej kredytobiorcy nie byli zainteresowani wypłatą środków kredytu w CHF, a wypłata środków w PLN odpowiadała ich potrzebom i bezspornie pozwoliła im na realizację celu kredytowania wskazanego w umowie. Dodano, że zastosowanie standardowego tabelowego kursu kupna CHF, o którym mowa w § 5 ust. 4 umowy nie było obowiązkowe, gdyż każdy klient banku - w tym powodowie - miał możliwość indywidualnego negocjowania kursu waluty przy uruchomieniu środków z kredytu denominowanego w walucie obcej. Pozwana dodała, że nie ma bowiem obowiązku (konieczności) przeliczania wpłacanych przez kredytobiorcę rat kredytu z PLN na CHF i tym samym korzystania z tabel kursów banku. Klient spłaca wówczas kredyt bezpośrednio w CHF mogąc pozyskiwać walutę samodzielnie u dowolnego podmiotu na rynku, przy czym o tym, czy takie przeliczenie było dokonywane decydowali więc sami kredytobiorcy. Bank podniósł, że jego kursy tabelowe stanowią kursy rynkowe, a więc determinowane aktualną sytuacją i zjawiskami rynkowymi, adekwatne do rozliczeń w ramach umowy kredytu.

W ocenie pozwanej ewentualna abuzywność kwestionowanych klauzul przeliczeniowych nie może prowadzić do stwierdzenia nieważności (unicestwienia) umowy kredytu bądź zmiany jej waluty (tzw. „odfrankowanie”). Zdaniem pozwanej zarzuty co do postanowień umownych dotyczących wyłącznie technicznej kwestii przeliczeń poszczególnych świadczeń w oparciu o tabele kursów banku, które same w sobie niezwiązane są z kwotą i walutą kredytu, nie mogą powodować nieważności całej umowy lub zmiany jej waluty. Pozwana podniosła, że nawet bez zakwestionowanych klauzul tabelowych umowa kredytu może być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany bezpośrednio w CHF. Stwierdzono, że umowa pozbawiona odwołania do kursów banku nadal pozostaje bowiem umową opiewającą na CHF (powodowie nie formułują zarzutów dotyczących § 2 ust. 1 umowy określającego nominalną kwotę kredytu) i może być wykonywana w walucie CHF bez jakichkolwiek klauzul przeliczeniowych, zarówno w oparciu o art. 69 ust. 3 ustawy - Prawo bankowe (dodany tzw. Ustawą antyspreadową) jak i na podstawie umownego zapisu (...) wzorca umowy kredytu „(...)”. Pozwany wskazał, że w realiach niniejszej sprawy, nawet w razie uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne zachodzi możliwość dalszego wykonywania umowy kredytu w walucie PLN przy zastosowaniu dyspozytywnego przepisu art. 358 § 2 k.c. (k. 51-77)

W piśmie procesowym z dnia 28 października 2022 r. strona powodowa podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko procesowe. Ponadto wskazano, że kredyt denominowany jest kredytem złotówkowym, a nie jak błędnie wskazuje strona pozwana – walutowym. Jednocześnie w ocenie strony powodowej postanowienia umowy dotyczące zasad określania kursów waluty obcej, stosowanych do wyliczenia wysokości świadczeń stron są sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. granic swobody umów. Nadto podkreślono, że powodów nie poinformowano o ryzyku kursowym tj. nie została im zaprezentowana symulacja spłaty kredytu, w tym wysokość rat oraz salda kredytu w przypadku ziszczenia się w jego przypadku ewentualnych ryzyk, wobec czego powodowie nie mieli świadomości ich skutków. Jednocześnie wskazano, że postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu, są sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej. (k. 133-146)

Pismem z dnia 3 lutego 2023 r. strona pozwana wskazała, że deklaruje wolę ugodowego zakończenia sporu na warunkach przewidujących przeliczenie kredytu od początku tak, jakby był kredytem udzielonym w złotym, oprocentowanym stopą procentową właściwą dla kredytów złotówkowych tj. WOBOR 3M plus marża z kapitalizacją ewentualnych niedopłat. Wskazano, że według powyższego przeliczenia, saldo kredytu w złotych na dzień 9 stycznia 2023 r. wynosiłoby 89.248,56 zł. Jednocześnie wskazano, że bank deklaruje gotowość zakończenia sporu poprzez jednorazową płatność przez powodów tej kwoty lub uzgodnienie zasad spłaty pozostałego do spłaty zadłużenia na zasadach analogicznych jak dla kredytów udzielanych w złotym. (k. 169-169v)

Strona powodowa na rozprawie w dniu 3 marca 2023 r. odrzuciła propozycję ugodową pozwanej. (k. 172)

W dalszym toku procesu strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2023 r Sąd Rejonowy Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie IX C 1288/22 zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 21.960,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04.03.2023 r do dnia zapłaty, oddalając dalej idące powództwo o odsetki oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.634 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Wydając ten wyrok Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 października 2004 r. R. P. i K. P. (powodowie) złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

W dniu 21 października 2004 r. pomiędzy R. P. i K. P., a pozwaną doszło do zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej. Bank udzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredyt hipoteczny w kwocie 42.190 CHF na finansowanie kosztów zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P., os. (...) oraz pozostałych kosztów związanych z zakupem

nieruchomości, z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych. Spłata kredytu nastąpić miała do dnia 1 października 2034 roku.

Bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym miesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Oprocentowanie na dzień zawarcia umowy wynosiło 3,8433 % w stosunku rocznym, stawka referencyjna wynosiła 0,6433 %, a marża 3,20 %. Oprocentowanie kredytu mogło ulegać zmianie w zależności od zmiany stawki referencyjnej. Spłata kredytu miała nastąpić w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty. Zastrzeżono, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez kredytodawcę swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku ROR o wskazanym numerze.

W (...) umowy wskazano, że kredyt może być wypłacany w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. W (...) tego paragrafu umowy podano zaś, że w przypadku, gdy kredyt zostanie wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna (...)) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W (...) przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujące w (...) SA w dniu zlecenia płatniczego.

Zgodnie z (...) umowy potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna (...)). W (...) umowy uregulowano, że (...) SA wysyła kredytobiorcy raz na miesiąc zawiadomienie o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty.

**Dowód:** umowa kredytu (k. 23-26v), wniosek o kredyt (k. 83- 84v), zeznania powódki (k. 174), zeznania powoda (k. 173-174)

Wypłata kredytu nastąpiła po złożeniu wniosku przez kredytobiorców, w którym wskazywano łączną kwotę do wypłaty tj. 42.190 CHF, przy czym wyszczególniono, że wypłata ma nastąpić w częściach w kwotach kolejno 39.154,90 CHF i 3.035,10 CHF na rachunek wskazany we wniosku. Wypłata miała miejsce w złotówkach w łącznej kwocie 117718,54 zł, przy czym zastosowano kurs CHF 2,7902.

**Dowód:** zaświadczenie o dokonanych spłatach kapitału i odsetek (k. 27-33v), dyspozycje wypłaty z 26.10.2004 r. (k. 86-87),

Pismem z dnia 2 stycznia 2017 r. pozwana przedstawiła powodom harmonogram spłat obowiązujący od 2 stycznia 2017 r., w tym wyszczególniono wysokość poszczególnych rat, w tym kapitału i odsetek.

Analogiczne informacje pozwana przekazała kredytobiorcom w kolejno:

- piśmie z dnia 1 marca 2018 r. dotyczącym okresu od 2 marca 2018 r.,
- piśmie z dnia 1 października 2019 r. dotyczącym okresu od 2 października 2019 r.,

**Dowód:** zawiadomienia o wysokościach rat (k. 110-113),

Podpisując umowę kredytu z dnia 21 października 2004 powodowie występowali jako konsumenci. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez bank udzielający kredytu.

Podczas wizyty w oddziale pozwanej powodom przedstawiono zarówno propozycję kredytu złotówkowego jak i walutowego. Kredytobiorcy zdecydowali się na zawarcie kredytu w CHF, gdyż nie posiadali zdolności kredytowej niezbędnej do wzięcia kredytu w złotówkach. Był to ich pierwszy kredyt hipoteczny. Kredyt miał finansować zakup mieszkania. Pracownik banku poinformował kredytobiorców, że odniesienie do franków szwajcarskich w umowie

jest konieczne dla uzyskania korzystnego oprocentowania. Pracownik pozwanej nie wskazywał, że kurs franka jest stabilny.

Kredytobiorcy zapoznali się z dokumentem umowy w oddziale banku w dniu w którym podpisywali umowę, nie mieli wcześniej wglądu do umowy. Nie mieli możliwości zmiany punktów umowy, gdyż była ona przedstawiana jako standardowa dla wszystkich. Powód próbował negocjować wysokość marży i oprocentowania kredytu. Kredytobiorcy nie rozumieli mechanizmu naliczania przez bank poszczególnych rat.

Pracownik banku nie wytłumaczył kredytobiorcom co to jest denominacja kredytu, nie rozumieli oni zagadnienia ryzyka kursowego. Pracownik banku wskazał powodowi, że do wypłaty i spłaty będzie pobierany kurs CHF z tabel bankowych. Pracowników pozwanej nie szkolono w zakresie sposobu kształtowania tabel kursowych. Kredytobiorcom nie przedstawiono tabel kursowych banku i symulacji dotyczących zmian kursu CHF w przyszłości, nie omówiono pojęcia spreadu i różnic kursowych.

Kredytobiorcy nie otrzymali oferty przewalutowania kredytu, nie rozważali przewalutowania kredytu na złotówki, bowiem nie wiedzieli, że takie działanie jest możliwe.

**Dowód:** umowa kredytu (k. 23-26v), wniosek o kredyt (k. 83-84), zeznania powódki (k. 174), zeznania powoda (k. 173-174) zeznania świadka I. R. (k. 163-164), zeznania świadka M. G. (1) (k. 164-165), zeznania świadka D. B. (k. 165-166)

Kredytobiorcy do dnia 2 maja 2022 r. wpłacili na poczet spłaty przedmiotowego kredytu kwotę 19.509,98 CHF zł z tytułu kapitału i 20.192,19 CHF z tytułu odsetek.

Do dnia 2 maja 2022 r. kredytobiorcy uiszcili na poczet spłaty przedmiotowego kredytu kwotę 132.885,01 zł.

**Bezsporne, a nadto dowód:** zaświadczenie o dokonanych spłatach kapitału i odsetek (k. 27-33v), rozliczenie spłat (k. 34-35),

Pismem z dnia 20 lipca 2022 r. powodowie, działający przez pełnomocnika, wezwali pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od doręczenia, kwoty 132.885,01 zł tytułem wszystkich spełnionych nienależnie świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, względnie różnicy pomiędzy sumą spłat pobranych z tytułu zawartej z bankiem umowy kredytu uiszczonych przez kredytobiorców a sumą spłat, które rzeczywiście były należne bankowi z uwagi na brak waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego. Strona powodowa podniosła, że umowa zawiera w sobie szereg klauzul waloryzacyjnych stanowiących niedozwolone postanowienia umowne. Pismo zostało doręczone pozwanej dnia 25 lipca 2022 r.

**Bezsporne, a nadto dowód:** wezwanie z dnia 20 lipca 2022 r. z potwierdzeniem nadania i odbioru (k. 19-22),

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Przedłożone przez strony postępowania dokumenty Sąd ocenił przez pryzmat norm zawartych w treści art. 244 i 245 k.p.c. uznając je za w pełni wiarygodne. Zarówno forma, jak i treść oraz autentyczność wskazanych środków dowodowych nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi, w szczególności wynikające z kserokopii przedłożonych dokumentów.

Sąd uznał zeznania powodów oraz świadka M. G. (1) za wiarygodne, jako spójne, logiczne, zgodne ze sobą i korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Powodowie oraz świadek przedstawili okoliczności zawarcia umowy oraz czynności poprzedzające jej zawarcie. Zeznania co do okoliczności zawarcia umowy kredytu nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, a wobec powyższego nie było podstaw, by odmówić im wiary.

Z zeznań wynikało, że pracownik banku nie wytłumaczył kredytobiorcom co to jest denominacja kredytu, a nadto nie rozumieli oni zagadnienia ryzyka kursowego. Należy podkreślić, że w ramach zeznań powodowie wskazali, że umowa kredytu jest nieważna i że zdają sobie sprawę, jakie są konsekwencje uznania jej za nieważną.

Zeznania świadka I. R. Sąd uznał za częściowo przydatne do rozstrzygnięcia sprawy wobec czego przyznał im walor wiarygodności w zakresie, w jakim uwzględniono je w powyższym stanie faktycznym. Świadek posiadał wiedzę przede wszystkim teoretyczną, wskazał, że z klientami pracował rzadko, z kolei do zadań świadka należało przeprowadzanie szkoleń dla pracowników pozwanej. Tym samym świadek nie miał wiedzy na temat okoliczności faktycznych w jakich doszło do podpisania umowy z powodami, a jedynie wiedze teoretyczną na temat tego, o czym i w jakim zakresie pracownicy pozwanej powinni informować klientów podczas procedury związanej z udzielaniem kredytów hipotecznych. Również zeznania świadka D. B. należało ocenić w kategoriach wiedzy teoretycznej, świadek nie kojarzył powodów ani okoliczności podpisania z nimi umowy, wobec czego oświadczenia złożone w ramach zeznań dotyczyły procedury udzielania kredytów w ogólności.

W toku rozprawy w dniu 3 marca 2023 r. Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 kpc oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów na okoliczności wskazywane przez strony. Należy zaznaczyć, że w przedmiotowej sprawie okoliczności, które miały zostać wykazane tym dowodem nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w sprawie nie było konieczne skorzystanie z wiadomości specjalnych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz łącznie kwoty 21.960,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty tytułem sumy części spłat kredytobiorców od 1 grudnia 2004 r. do 2 maja 2022 r. Równocześnie sprecyzowano, że powodowie żądali wyłącznie części przypadającego im do zwrotu nienależnego świadczenia z ostrożności procesowej wynikającej z możliwych innych podstaw prawnych rozstrzygnięcia, które Sąd mógł uznać za właściwe w niniejszej sprawie.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 kpc wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. zamiast wielu uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Strony pozostawały zgodne, że powodowie byli legitymowani czynnie do wystąpienia z rozpatrywanym w niniejszej sprawie powództwem, w związku z tym, że byli kredytobiorcami zawierającymi umowę kredytu mieszkaniowego (...)nr (...) z dnia 21 października 2004 r.

Podkreślić należy, że przedmiotem niniejszego postępowania było roszczenie o zapłatę, a nie żądanie ustalenia nieważności umowy. O ile Sąd badał kwestię ważności zapisów umownych, tak ewentualna nieważność całej umowy, bądź jej poszczególnych postanowień, była jedynie przesłanką rozstrzygnięcia dotyczącego żądania zapłaty, zgłoszonego przez powodów jako kredytobiorców.

Przechodząc do kwestii zasadności żądań powodów wskazać należy, że swoje roszczenie w pierwszej kolejności opierali na uznaniu, że umowa łącząca ich z pozwaną jest nieważna i zawiera postanowienia abuzywne. Powodowie podnieśli, że do takowych należy zaliczyć te wskazane w (...) umowy. Powodowie domagali się ich wyeliminowania z umowy, wskazując jednoznacznie, że nie wyrażają zgody na ich zastąpienie, a eliminacja spowoduje nieważność umowy, bowiem zabraknie w nich podstawowych elementów konstrukcyjnych. Zamieszczenie niniejszych postanowień w

umowie powoduje, iż de facto zobowiązanie kredytobiorców wobec pozwanego banku było nieokreślone i przez to niemożliwe do wyliczenia zarówno w całości, jak i co do poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych.

Pozwana przeczyła, by umowa zawierała klauzule niedozwolone oraz by była podstawa do uznania jej nieważności. Wskazywała konsekwentnie, że kredyt udzielony kredytobiorcom jest kredytem denominowanym i nie powinno budzić wątpliwości, że kwota kredytu i waluta zostały w nim precyzyjnie wskazane. Pozwana podniosła, że ustalono kwotę kredytu we franku szwajcarskim i odwołano się do mechanizmu przeliczeniowego tego typu kredytów walutowych, a waluta obca w takiej konstrukcji kredytu nie jest miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. Pozwana podniosła, że klauzule przeliczeniowe mają charakter fakultatywny i techniczny.

W tym stanie rzeczy, w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez kredytobiorców postanowienia miały charakter niedozwolony.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Nadto z ust. 2 punkt 2 tego przepisu wynika, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, punkt 6, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Wskazać należy, że Prawo bankowe nie definiuje pojęć kredytu indeksowanego i kredytu denominowanego. Charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Kredyt denominowany oznacza kredyt wyrażony w walucie obcej (w tym wypadku CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty; wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramach płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności raty albo z innej jeszcze daty. Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, że przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> kc (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Kredyt był spłacany przez kredytobiorców w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony kredytobiorcom. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank w istocie przekazał do dyspozycji kredytobiorców nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową kredytobiorcy mieli spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.



Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku niemal 7 lat późniejszą). Ustawa „antyspreadowa” (z 29 lipca 2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie CHF.

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy, tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu, wobec czego umowa z uwagi na sprzeczność z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 kc w całości, albowiem w umowie tej zachodzą istotne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Podobne stanowisko przyjmuje się w orzecznictwie sądów powszechnych (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 22.07.2021 r., sygn. akt I C 519/21, Legalis, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11.02.2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, Legalis i zawarte tam stanowisko Sądu I instancji). Niewątpliwie do essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji, a zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłacie umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. Podkreślić należy, że w świetle wyżej podanej definicji umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie określoną kwotę środków pieniężnych. W niniejszej sprawie w chwili zawarcia umowy kredytu kwota ta w praktyce nie była określona, gdyż kwota, co do której bank faktycznie zobowiązywał się oddać do dyspozycji, była określana dopiero po zawarciu umowy i to według kursu banku z dnia realizacji zlecenia, który to dzień ani kurs nie był określony w dniu zawarcia umowy. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Stąd też cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Okoliczność ta wynika z włączenia do umowy klauzuli przewidzianej w (...) umowy, które powodują, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. W świetle treści przedmiotowej umowy kredytu to wyłącznie od pozwanego banku zależała zarówno wysokość kwoty oddanej do dyspozycji kredytobiorcom, jak i wysokość kwoty, którą kredytobiorcy mają zwrócić. Takie ukształtowanie postanowień umowy jest sprzeczne również z granicami swobody umów wynikającymi z treści art. 353<sup>(1)</sup>kc, gdyż sprzeciwia się nie tylko wyżej podanemu przepisowi prawa bankowego, lecz również zasadom współżycia społecznego. Dodać trzeba, że zgodnie z treścią art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Tymczasem brak jest przepisu, który w takiej sytuacji przewidywałby inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W tym miejscu należy powołać się jeszcze na trafne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku 5 czerwca 2014 r. (sygn. akt IV CSK 585/13, Legalis), zgodnie z którym warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Tymczasem w świetle okoliczności sprawy w zawartej przez strony umowie kredytu brak było nawet przesłanek pozwalających na dokładne określenie wysokości kwoty oddanej do dyspozycji kredytobiorcom.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu stanowisko strony powodowej co do zawarcia w treści umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych w zakresie odnoszącym się do klauzul przeliczeniowych było w pełni zasadne, co skutkowało również z tej przyczyny uznaniem przedmiotowej umowy za nieważną.

Kredytobiorcy zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu typu denominowanego. Podpisując umowę występowali oni jako konsumenci. Zgodnie z treścią art. 22<sup>1</sup> kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z

okoliczności sprawy wynika, że kredytobiorcy, zawierając przedmiotową umowę, dokonywali z przedsiębiorcą czynności niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli bowiem przedmiotową umowę kredytu celem uzyskania środków na finansowanie kosztów zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P. na os. (...) oraz pozostałych kosztów związanych z zakupem nieruchomości, z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych.

W myśl treści art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast z § 2 tego przepisu wynika, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nadto z § 3 tego przepisu wynika, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego) nie może być postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron, nie może być postanowieniem uzgodnionym indywidualnie oraz musi kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Ocena postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385<sup>1</sup> k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do treści art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z 21 kwietnia 1993 r., dalej: „dyrektywa 93/13”). Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak m.in. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis). Zaznaczyć należy, iż wprowadzenie nowelizacji nie miało wpływu na możliwość oceny postanowień umownych umowy kredytu zawartej przed jej uchwaleniem pod kątem zawartych w umowie klauzul abuzywnych. Nowelizacja Prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) przyznała bowiem kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych jedynie dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Kredytobiorca miał możliwość wyboru formy spłaty, a więc mógł wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 607/13, Legalis).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 5 kwietnia 1993 r. (Dz.Ur.UE.L Nr 95, str. 29) Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego ugruntowało się już trafne stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany, to jest tzw. klauzule indeksacyjne czy też inaczej klauzule ryzyka walutowego, określają główny przedmiot umowy kredytu, a w związku z tym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na abuzywność tych postanowień wydaje się w tych okolicznościach niemożliwa lub co najmniej niepewna (tak m.in. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, punkt 48 i 52, Legalis, wyrok TSUE z dnia z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis,

punkt 44, podobnie odnośnie charakteru klauzuli waloryzacyjnej uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis). W sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt I CSK 737/20, Legalis). Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak na przykład ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę. W konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono również trafne stanowisko, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis – sprawa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). Dodać trzeba, że we wskazanym wyżej wyroku w sprawie C-260/18 słusznie przyjęto, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Nadto w orzeczeniu tym podniesiono, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

W ocenie Sądu klauzule przeliczeniowe, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu denominowanego. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu denominowanego w CHF) jest otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule przeliczeniowe określają właśnie to świadczenie. Świadczenie kredytobiorców zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu w złotych, a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule przeliczeniowe określają więc wysokość należności banku, stanowiących główne świadczenia kredytobiorcy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis).

Zatem poprzez narzuconą kredytobiorcom konstrukcję umowy, bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorców, spełnianego na rzecz banku. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanej, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy kredytobiorcy mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Brak dowodów na tle niniejszej sprawy świadczących o tym, by kredytobiorcy mieli tu swobodę wyboru.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest w praktyce udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Stosowanie w ogóle do jakichkolwiek przeliczeń kursu ustalanego przez bank – bez jednoznacznego i pełnego przedstawienia w umowie kredytu metody wyliczania tego kursu poddającej się weryfikacji – może być traktowane jako niedozwolone postanowienie umowne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Miernik waloryzacji stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego winien mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza interesy konsumenta jest nieuczciwy (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2019 r., II CSK 19/18, Legalis, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Legalis). We wskazanym uzasadnieniu wyroku w sprawie II CSK 19/18 słusznie wskazano, że do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne, a stąd też mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Dodać w tym miejscu trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, Legalis).

W ocenie Sądu powodowie w chwili zawierania umowy nie byli w stanie racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej i ryzyka związanego z podpisaniem umowy, a stąd też przedmiotowa umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt V ACa 127/21, Legalis i powołane tam orzecznictwo).

W sprawie nie ma znaczenia, czy kursy były ustalane na podstawie danych transakcyjnych pozyskiwanych z rynków finansowych, wiodących banków czy też w inny sposób, jeżeli sposób ten nie został indywidualnie uzgodniony na potrzeby konkretnej transakcji. Nie ma też znaczenia, że kursy ustalane są według takich samych czy podobnych reguł przez wszystkie banki komercyjne.

Wskazać trzeba, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Na tym polega istota tzw. spreadu walutowego. Stosując swój kurs kupna – niższy od kursu średniego NBP – bank spowodował zwiększenie zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w walucie waloryzacji.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 kc to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że warunki umowy kredytu były indywidualnie uzgadniane z kredytobiorcą. Pozwana nie wykazała, aby treść umowy kredytu została indywidualnie uzgodniona z powodami. Wskazać należy w tym miejscu, że nawet jeśli istniała możliwość negocjowania postanowień umownych, a kredytobiorcy z tego nie skorzystali (przy czym zarówno z zeznań powodów jak i z konstrukcji samej umowy wynika że postanowienia umowy dotyczące spłaty i kursów miały charakter ramowy), nie można uznać, że treść przedmiotowej umowy była indywidualnie uzgodniona. O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Treść umowy w zakresie kwestionowanych postanowień waloryzacyjnych stanowi wzorzec opracowany przez bank. Powodowie wskazywali, że zapoznali się z umową dopiero podczas wizyty w banku w celu jej podpisania, przy czym dokument umowy był już przygotowany, a umowa była rozległa i sporządzona w trudnym fachowym języku. W takich okolicznościach nie sposób mówić o indywidualnym uzgodnieniu poszczególnych postanowień umowy kredytu, a stąd też rzeczywistym wpływie kredytobiorców na treść tych postanowień. Nie może też mieć decydującego znaczenia podpisanie przez kredytobiorców – na formularzu banku – oświadczeń o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej. Możliwość samej zmiany kursu waluty jest oczywista, natomiast kredytobiorcy nie wyrazili swobodnie zgody na stosowanie kursów ustalanych przez bank.

Podnieść też należy, że ewentualna niewiedza pozwanej, że ryzyko będzie tak wysokie jest bez znaczenia, biorąc pod uwagę fakt, że banki jako podmioty profesjonalne, mające szczególną pozycję w obrocie gospodarczym winny dolożyć wszelkiej staranności, by przedstawić kredytobiorcy możliwie obrazowo i czytelnie, jakie ryzyko niesie za sobą zmieniający się kurs waluty skutkujący zmianą wysokości rat kapitałowo – odsetkowych. Klient banku winien zostać pouczony o tym, jak wahania kursu waluty mogą wpłynąć na jego sytuację ekonomiczną na przestrzeni lat trwania umowy, bowiem ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorca może być zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku w złotych polskich, niż w przypadku kredytu złotowego, w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Pozwana nie wykazała, by dopełniła należycie obowiązku informacyjnego, udzielając pełnej i rzetelnej informacji kredytobiorcom przed zawarciem spornej umowy, a powodowie konsekwentnie podali, że o ryzyku związanym z możliwością zmiany kursu nie byli informowani.

W świetle powyższych okoliczności postanowienia przewidujące wadliwe klauzule przeliczeniowe przewidziane w(...) umowy kredytu, jako niedozwolone nie wiążą stron i podlegają pominięciu w świetle treści art. 385 1 § 1 i 2 kc. Powyższe ostatecznie skutkowało uznaniem przedmiotowej umowy kredytu za nieważną.

Uzasadniając kwestię uznania przedmiotowej umowy za nieważną, należy ponownie powołać się na ugruntowane już stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, z którego wynika, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (tak m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18, Legalis – sprawa Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, tak też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, Legalis).

W tym miejscu ponownie należy wskazać na stanowisko TSUE wyrażone w wyroku w sprawie C-260/18, w którym również przyjęto, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, Legalis i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego), że w przypadku uznania abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu, a kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Przyjmuje się również, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie podobnym do objętej sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy (tak również uzasadnienie wyżej wskazanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie).

Tymczasem w niniejszej sprawie strona powodowa, mając pełną świadomość ewentualnych skutków nieważności umowy, podtrzymywała swoje stanowisko w tym zakresie (k. 174). Kredytobiorcy zdają sobie sprawę, że w razie uznania umowy za nieważną obie strony będą musiały zwrócić to, co sobie świadczyły, co wynika z oświadczeń powodów. Nadto w ocenie Sądu, uznanie umowy za nieważną będzie korzystne dla kredytobiorców, gdyż mogą oni ewentualnie (czego Sąd nie przesądza, gdyż ta kwestia nie jest przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie) zostać zobowiązani jedynie do zwrotu otrzymanej kwoty, a wpłacili już bankowi znaczną kwotę pieniędzy i na przyszłość zostanie wyeliminowane wieloletnie ryzyko zmiany kursu walutowego. W świetle powyższych okoliczności, wobec braku związania klauzulami przeliczeniowymi w przedmiotowej umowie, należy uznać, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, gdyż przedmiotowa umowa nie może obowiązywać z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego, wobec czego przedmiotową umowę po usunięciu z niej zapisów abuzywnych należy uznać za nieważną na podstawie art. 58 kc w zw. z 385<sup>1</sup> kc.

Należy dodatkowo podkreślić, że brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 kc w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Nadto w ocenie Sądu przedmiotowej umowy nie można utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona kredytobiorcom i jakie raty powinny być przez nich spłacane, a braków tych nie da się uzupełnić w żaden sposób, wobec czego umowa nie nadaje się do wykonania i jest nieważna (podobne stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Olsztynie w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I C 519/21, Legalis).

Brak jest podstaw do uznania, że mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umową kredytową, w której wysokość świadczenia ustalana jest w oparciu o jedną tylko walutę (PLN) z jednoczesnym pozostawieniem stopy procentowej dla kredytów denominowanych w CHF (LIBOR) albo z zastosowaniem stopy procentowej dla kredytów w PLN (WIBOR). Wskazać bowiem trzeba, że treść umowy nie pozwala na precyzyjne określenie wartości w przeliczeniu na PLN umówionej kwoty kredytu, skoro ta określona została jedynie w CHF. Jednocześnie taki sposób sprecyzowania kwoty kredytu denominowanego lub indeksowanego wyklucza zastosowanie stawki WIBOR, która przewidziana została jedynie dla kredytów złotówkowych. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje także podstaw ku temu by uznać, że strony zawierając w 2004 r. umowę brały by w ogóle pod uwagę zastosowanie stawki LIBOR w przypadku, gdyby kredyt został udzielony w PLN. Uznać należy, że żaden z elementów stanu faktycznego nie pozwala na przyjęcie, że strony chciały zawrzeć umowę kredytu złotówkowego z oprocentowaniem przewidzianym

dla kredytów w CHF, lub też, aby wolą stroną była objęta zgoda na zawarcie umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego z oprocentowaniem przewidzianym jak dla PLN.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że brak jest możliwości zastąpienia wadliwego mechanizmu przeliczeń walutowych wprowadzonego przez bank do umowy innym mechanizmem, który wynikałby z tejże umowy lub też przepisów prawa. Podkreślić tu trzeba, że Sąd nie może uzupełnić tak powstałej luki w sposób dowolny, przez siebie uznany za najbardziej prawidłowy.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd podziela przy tym linię orzeczniczą, zgodnie z którą klauzule przeliczeniowe zawarte w umowach kredytów indeksowanych lub denominowanych do CHF dotyczą głównych świadczeń stron, jako że określają zobowiązanie banku do wypłaty kredytu oraz zobowiązanie kredytobiorcy do jego spłaty, wobec czego - w sytuacji nieprecyzyjnego określenia tychże świadczeń na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych umowę kredytu zawierającą takie postanowienia należy postrzegać jako nieważną. Zdaniem Sądu wykonywanie spornej umowy po usunięciu klauzul abuzywnych prowadziłyby do wykonania umowy innego rodzaju, niż zawarta przez strony, co miałyby istotny wpływ na główny przedmiot umowy, a tak znaczna ingerencja w stosunek zobowiązaniowy pozostawałaby w sprzeczności z zasadą swobody umów przewidzianą w art. 353(1) kc.

Z treści art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 kc wynika, że kto spełnił świadczenie nienależne, obowiązany jest do jego zwrotu. Zgodnie zaś z art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 roku (sygn. III CZP 11/20, Legalis) stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to zostało również potwierdzone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, Legalis).

Z uwagi na fakt, że nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednak przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Nienależne świadczenie i kondykcja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizować, czy dane zachowanie wzbogaciło accipiensa, jeśli doszło do świadczenia, które może być zwrócone (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z: 9.8.2012 r. V CSK 372/11, Legalis, 28.8.2013 r. V CSK 362/12, Legalis, 15.5.2014 r., II CSK 517/13, Legalis, 29.11.2016 r., I CSK 798/15, Legalis. Najbardziej odpowiednią kondykcją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Podkreśla się, że ze wszystkich kondykcji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Książak, w: Osajda, Komentarz KC, t. II, 2017, s. 372). Doktryna odrzuca teorię *salda* jako rozwiązanie, które nie ma podstaw prawnych w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W piśmiennictwie podkreśla się, że zastosowanie przepisów o potrąceniu umożliwia osiągnięcie rezultatów identycznych jak kompensata jednorodzących świadczeń przy bezpodstawnym wzbogaceniu obu stron w oparciu o teorię *salda*, dlatego brak jest potrzeby w ogóle jej stosowania.

W wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, a w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu

jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia, ale takowy w niniejszej sprawie ze strony banku nie został dotychczas podniesiony. Skoro roszczenie powodów o zwrot świadczenia, nie zostało unicestwione dokonaniem przez pozwaną potrąceniem, brak jest podstaw do rozliczania wzajemnych świadczeń stron przez Sąd z urzędu.

Tym samym Sąd podzielił dominujący w doktrynie i wyżej opisanym orzecznictwie pogląd, że w sytuacji, w której każdej ze stron umowy przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, oba te roszczenia są niezależne i nie kompensują się do świadczenia o niższej wartości, co stanowi aprobatę dla przedstawionej teorii dwóch kondykcji (tak też W. Dubis (w:) Kodeks..., pod red. E. Gniewek, 2021, wyd. 10, komentarz do art. 405, nb 13, Legalis; P. Książak (w:) Kodeks cywilny..., pod red. K. Osajda, 2021, wyd. 28, komentarz do art. 405, pkt 180, Legalis; K. Mularski (w:) Kodeks..., pod red. M. Gutowski, 2019, wyd. 2, komentarz do art. 405, Nb 42, Legalis).

W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu powodowie mogą domagać się zwrotu świadczenia nienależnie spełnionego w wykonaniu tejże umowy, tj. zwrotu kwot przekazanych bankowi w ramach spłaty kredytu w okresie wskazanym w pozwie.

Wskazać w tym miejscu należy, że wyliczenie powodów bazowało na wyciągach z rachunku bankowego prowadzonego przez pozwaną i de facto stanowiło zsumowanie uiszczonych przez kredytobiorców kwot zarówno w złotym polskim, jak i we franku szwajcarskim, przy czym w niniejszej sprawie dochodzili oni jedynie części wpłaconych kwot.

Całokształt powyższych rozważań przesądza za zasadnością stwierdzenia nieważności spornej umowy, co też czyni żądanie pozwu zasadnym. Powodowie w okresie objętym żądaniem pozwu niewątpliwie spłacili z tytułu kredytu kwotę wyższą aniżeli dochodzone 21.960,99 zł, co przy przyjęciu zasadności tzw. teorii dwóch kondykcji uzasadniało uwzględnienie powództwa w całości.

W konsekwencji powyższego w pkt 1 wyroku zasądzeniu od pozwanej na rzecz powodów podlegała kwota 21.960,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2023 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. pod sygnaturą III CZP 6/21, wedle której niedozwolone postanowienie umowne (art. 3851 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. A contrario z definitywną bezskutecznością umowy kredytu mamy do czynienia dopiero wtedy, gdy odpowiednio poinformowany konsument nie zgodził się na abuzywne postanowienia albo wtedy, gdy nie zechciał skorzystać z ochrony przed nieważnością umowy. Ponieważ powodowie jako konsumenci zostali pouczeni o pełnych konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy na rozprawie w dniu 3 marca 2023 r. (k. 174) tym samym w dniu 3 marca 2023 r. zaktualizowała się po ich stronie dyspozycja do udzielenia zgody na abuzywne postanowienia umowy zawartej z pozwaną. Wobec tego, że powodowie w tej dacie domagali się stwierdzenia nieważności umowy, roszczenie dochodzone pozwem, będące konsekwencją nieważności umowy, stało się wymagalne w ww. dacie, w związku z czym od dnia kolejnego tj. 4 marca 2023 r. stronie powodowej przysługiwały od pozwanej odsetki ustawowe za opóźnienie w realizacji roszczenia powodów. Tym samym roszczenie odsetkowe powodów w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu (punkt 2 wyroku).

W pkt 3 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. rozstrzygnięto o kosztach postępowania - mając na uwadze fakt, że powodowie wygrali proces niemalże w całości, to pozwana obciążona została obowiązkiem poniesienia kosztów procesu w całości.

Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową złożyły się kwota 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika (zgodnie z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2017 r. poz. 1870 i 2400 oraz z 2018 r. poz. 138), 1.000 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu oraz 34 zł opłaty od pełnomocnictwa. Nadmienić należy, iż pomimo wniosku strony



powodowej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej przewidzianej w przytoczonym rozporządzeniu, z uwagi na współuczestnictwo materialne powodów należał się im zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości jednego wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (por. Uchwała SN z 30.1.2007 r., III CZP 130/06). Z uwagi na powyższe o kosztach orzeczono jak w pkt 3 wyroku, zasądając od pozwanej na rzecz powodów kwotę 4.634 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, zgodnie z regulacją art. 98 § 1<sup>1</sup> kpc.

Apelacją z dnia 24 kwietnia 2023 r powodowie zaskarżyli ten wyrok w części oddalającej powództwo o dalej idące odsetki domagając się jego zmiany przez zasądzenie przyznanych już ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 02 sierpnia 2022 r do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg. norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że wystosowanie do pozwanego przedprocesowego wezwania do zapłaty, ewentualnie doręczenie w trakcie procesu pozwanemu odpisu pozwu, nie prowadzi do postawienia w stan wymagalności żądanej skonkretyzowanej kwoty wierzytelności wywodzonej z podstawy prawnej opartej na nienależnym świadczeniu (art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), bez względu na podstawę prawną wystąpienia stanu nienależnego świadczenia (czy to w efekcie nieważności umowy kredytu czy też wyłącznie w efekcie niezwiązania powodów niedozwolonymi postanowieniami umownymi), w sytuacji, gdy podstawa prawna/faktyczna zgłoszonego żądania nie ma znaczenia dla ustalenia wymagalności, skoro powodowie domagali się zwrotu skonkretyzowanej kwoty wierzytelności pieniężnej.

Pismem z dnia 12.06.2023 r pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg. norm przepisanych.

Apelacją z dnia 25 kwietnia 2023 r wyrok ten w części zasądzającej ( w całości) zaskarżył pozwany domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje wg. nom przepisanych. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 03.03.2023 r o pominięciu wniosku powoanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego przez uwzględnienie tego wniosku i przeprowadzenie tego dowodu na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany Bank zarzucił naruszenie :

I. przepisów postępowania, a mianowicie :

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą :

- błędnym przyjęciem, że powodowie nie mieli możliwości zmiany postanowień umowy kredytowej, a także jakoby pozwany bank narzucił powodom postanowienia umowy kredytowej ;

- błędnym przyjęciem, że powodom nie zostały udzielone wyczerpujące i zrozumiałe informacje dotyczące postanowień umowy kredytowej oraz ryzyk związanych z zawieraną umową ;

- błędnym przyjęciem, że powodom nie przedstawiono tabel kursowych banku ani symulacji zmian kursu CHF w przyszłości, a także nie omówiono pojęć spreadu i różnic kursowych ;

- błędnym przyjęciem, że umowa kredytu opiewała na nieokreślonej w niej kwocie złotych polskich, a nie na ściśle określonej kwocie franków szwajcarskich ;

- błędnym przyjęciem, że umowa kredytowa nie stanowi umowy kredytu wedle przepisów prawa bankowego ;
- nieuwzględnieniem w okolicznościach stanu faktycznego, że umowa kredytowa zawierała mechanizm chroniący powodów przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF;
- nieuwzględnieniem w okolicznościach stanu faktycznego, że powodowie mogli indywidualnie negocjować kurs waluty CHF na etapie wypłaty kredytu oraz mieli możliwość spłaty rat kredytu w CHF już od momentu zawarcia umowy kredytu .

2. art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. , art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. , a także art. 278 § 1 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości, które to naruszenie miało wpływ na wynik niniejszej sprawy, albowiem wnioski o przeprowadzenie tego dowodu służyć miały wykazaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i dotyczyć miały rynkowego charakteru kursów banku oraz prawidłowej oceny potencjalnej możliwości całkowicie dowolnego ustalania przez bank wartości kursów walut określonych w Tabeli kursów walut banku, a w konsekwencji prowadzić do prawidłowej oceny przesłanek abuzywności określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

II. naruszenie przepisów praw amaterialnego , a mianowicie :

3. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 60 i 65 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię przepisu art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz niewłaściwe zastosowanie przepisów art.65 § 1 i 2 k.c. , polegające na uznaniu, że umowa kredytu stanowi w istocie umowę kredytu złotowego ( z uzasadnienia : „Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank w istocie przekazał powodom do dyspozycji nieokreśloną kwotę złotych polskich ....”), podczas, gdy prawidłowa wykładnia w/w przepisów – dokonana z uwzględnieniem istoty i charakteru prawnego umowy kredytu denominowanego w walucie obcej oraz treści umowy kredytu - prowadzi do wniosku, że walutą kredytu udzielonego powodom na gruncie spornej umowy jest frank szwajcarski, albowiem waluta, w której wyrażona jest kwota kredytu może być inna (odmienna), niż waluta, w jakiej środki kredytu są wypłacane kredytobiorcy ; co w konsekwencji niezadaniem czyni stanowisko Sądu Rejonowego, że umowa kredytu jest sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c.(zasadą swobody umów), gdyż postanowienia umowy kredytu dają bankowi możliwość jednostronnego określania rozmiaru świadczeń stron, tymczasem umowa kredytu zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, w tym kwotę i walutę kredytu oddawanego do dyspozycji powodów, a ponadto w sposób precyzyjny w walucie CHF określa świadczenia stron ;

4. art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że istnieją podstawy do uznania umowy kredytu za nieważną z związku z jej sprzecznością z zasadami współżycia społecznego - a to z uwagi na rzekome przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalania kursów walut, bez wpływu na nie powodów, jak i rzekomą niezajomość przez powodów w dniu zawarcia umowy kredytu dokładnej wysokości ich zobowiązania względem banku, w sytuacji, gdy pozwany udzielił powodom wszelkich niezbędnych informacji w zakresie konstrukcji umowy kredytu, zasad wypłaty i spłaty kredytu, a także w zakresie ryzyk, jakie wiążą się z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej wg. zmiennego oprocentowania, ryzyka związane z umową kredytu w równym stopniu dotyczyły banku i kredytobiorców, a rzekoma dowolność pozwanego w kształtowaniu kursów walut określonych w (...) ma charakter wyłącznie pozorny, zaś zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. i art. 354 k.c. ;

5. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że postanowienia odsyłające do kursów banku stanowiły postanowieni abuzywne pomimo tego, że : 1) zasady wypłaty i spłaty kredytu stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień pomiędzy powodami, a pozwanym bankiem ; 2) postanowienia odsyłające do

kursu banku zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a bank nie naruszył żadnych obowiązków informacyjnych wobec powodów ;

6. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił treść przesłanek „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesu konsumentów” oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że postanowienia przeliczeniowe umowy kredytu w zakresie odwołującym się do (...) walut są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas, gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowały Sąd I instancji do zbadania czy każde z postanowień przeliczeniowych z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkoda dla powodów, która to ocena – gdyby została przeprowadzona przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy – doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień umowy kredytowej w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że :

- zastosowanie kursów Banku było fakultatywne ;

- to powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikające z niskiego oprocentowania ; to cel kredytu (przeznaczenie) wskazany przez powodów determinował walutę, a jakiej wypłacony zostanie kredyt, powodowie mieli możliwość wyboru waluty spłaty rat kredytu ( w złotych lub w walucie kredytu) ;

- rzekoma dowolność pozwanego w kształtowaniu kursów walut określonych w tabelach kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. i art. 354 k.c., w konsekwencji nie sposób uznać, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów powodów ;

i bezzasadne uznanie, że postanowienia umowy kredytowej stanowią niedozwolone postanowienia umowne mimo, że prawidłowe zastosowanie norm zawartych w w/w przepisach prowadzi do wniosku, że nie kształtują one praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy .

7. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego oraz art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust. 2 lit. c załącznika do Dyrektywy 93/13 poprzez ich niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznanie, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez bank wartości kursów kupna i sprzedaży określonych w Tabelach kursów walut należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumentów, podczas, gdy :

- art. 111 prawa bankowego formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami ich wartości, metodologii ich ustalania i zasad publikacji ;

- ust. 2 lit. c załącznika Dyrektywy 93/13 przewiduje, że kurs waluty może być przez dostawcę(tu bank) ustalony w momencie dostawy (wypłaty lub spłaty kredytu) a art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku – na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy – powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności);

- Dyrektywa 93/13 nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów i usług” oraz wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1 ), co oznacza, że Sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty)w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu(wzoru matematycznego),

- wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i ty samym ustalane są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych (swoboda nie oznacza dowolności) ;

- nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia tabelowe były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w (...) i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych ;

8. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. , art. 385<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 65 k.c. , art. 354 § 1 k.c. oraz art. 453 zd. 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego oraz w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencja stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień umowy kredytowej w zakresie odnoszącym się do przeliczeń w oparciu o kursy z (...) banku, jest ni tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność umowy kredytowej ;

9. art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24.01.2009 r polegające na jego pominięciu i uznaniu, że w polskim porządku prawnym nie obowiązuje przepis dyspozytywny, który mógłby znaleźć zastosowanie do umowy kredytowej i do przeliczeń dokonywanych na jej podstawie po wyeliminowaniu spornych postanowień ;

10. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt. 1 k.c. oraz art. 6 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że strona powodowa jest zubożona względem banku, a pozwany bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów ;

11. art. 367 § 1 k.c. w zw. z art. 369 k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu wskutek zasądzenia kwoty żądanej pozwem od pozwanego na rzecz powodów solidarnie, choć w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zasądzenia solidarnie na rzecz powodów jakiegokolwiek roszczeń, albowiem solidarność czynna po stronie powodów nie wynika ani z przepisów, ani z treści czynności prawnej ;

Pismem z dnia 12 czerwca 2023 r powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg. nom przepisanych.

Pismem z dnia 07.07.2023 r – złożonym na rozprawie apelacyjnej tego samego dnia - pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczenia do kwoty 21.960,99 zł do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia wypłaconej z tytułu kredytu kwoty 117.718,54 zł .

Do tego pisma pozwany załączył oświadczenia pozwanego z dnia 28.06.2023 r złożone każdemu z powodów o skorzystaniu z w/w prawa zatrzymania.

Powodowie na rozprawie apelacyjnej wnieśli o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania świadczenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Obie apelacje okazały się nieusprawiedliwione i nie mogły osiągnąć oczekiwanego skutku reformatoryjnego

Wskazać też należy, że stanowczo nie było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (o co wnosił w apelacji pozwany jednak odrębnie wniosku tego nie uzasadnił), albowiem Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy, brak było podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a nadto zaskarżony wyro ni został wydany w warunkach nieważności postępowania.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i w jego oparciu prawidłowo ustalił stan faktyczny będący podstawą subsumpcji.

Także ocena tego stanu faktycznego w akcie stosowania prawa materialnego była prawidłowa.

Apelacja pozwanego nie wzruszyła ustalonego stanu faktycznego – z uwagi na nieskuteczne zarzuty formalne – stąd stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy był podstawą stosowania prawa materialnego przez Sąd odwoławczy.

Sąd I instancji nadto przekonująco oraz wyczerpująco uzasadnił zaskarżony wyrok, czego obie apelacje - w swych zakresach – nie zdołały podważyć.

Sąd odwoławczy w całości zatem podziela i akceptuje zapatrywania Sądu Rejonowego, które trafnie i jednoznacznie odniosły się do zapisów umowy kredytowej oraz roszczenia powodów powstałych na skutek upadku tego kontraktu, w szczególności z uwagi na niedozwolone postanowienia umowne bez, których umowy tej nie można było utrzymać w obrocie prawnym.

Uwagi Sądu odwoławczego mają więc jedynie walor potwierdzający i uzupełniający.

Odnosnie zarzutów formalnych w apelacji pozwanego – do których Sąd odwoławczy zobligowany jest się odnieść - wskazać należy nasamprzód, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był wadliwie zredagowany ,a nadto częściowo dotyczył też płaszczyzny stosowania prawa materialnego, a nie postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych.

Pozwany sformułował ten zarzut ogólnikowo odnosząc się jedynie do przyjętego przez siebie a priori założenia, że doszło w niniejszej sprawie do dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów, a nadto że ocena ta nie była wszechstronna.

Apelujący nie wypełnił jednak treścią tych uchybień i nie wiadomo na czym one w istocie polegają. Nadto uchybienia te są przecież skutkiem ewentualnych błędów Sądu w procesie oceny dowodów, na które pozwany nawet się nie powołał. Prawdłowo zredagowany zarzut tego rodzaju winien w pierwszej kolejności wskazywać i wykazywać konkretny błąd w procesie oceny dowodów (np. przez złamanie konkretnego kryterium tej oceny), tak aby można było uznać, że doszło w ogóle do oceny dowolnej(wadliwej), a następnie winien wiązać ten błąd z konkretnym ustaleniem faktycznym naprowadzając jednocześnie na wpływ tego błędu na wynik sprawy.

Zarzut apelacji jest pozbawiony tych koniecznych elementów i służył pozwanemu tylko do wskazania niekorzystnych dla pozwanego ustaleń i ocen Sądu I instancji, w tym także nawet w zakresie prawa materialnego(np. gdy pozwany odnosi się do kwalifikacji prawnej umowy).

Tak postawiony zarzut - jako w całości polemiczny – nie mógł więc uruchomić kontroli instancyjnej w oczekiwanym zakresie.

Jeśli chodzi o kwestionowanie pominięcia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego to także apelacja pozwanego nie zawiera w sobie skutecznego zarzutu w tym zakresie. Prawdłowo Sąd Rejonowy pominał ten dowód ,albowiem wiadomości specjalne nie były potrzebne do wyrokowania. Okoliczności, które pozwany powołuje jako przedmiot dowodzenia nie mają istotnego znaczenia dla niniejszej sprawy. Zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający aby odnieść się do zasadności poszukiwanego roszczenia. O nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z prawem rozstrzyga jedynie jej treść. Konkurencyjne kwestie prawne – tj. abuzywność konkretnych postanowień umownych oraz nieważność umowy kredytowej z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, również nie wymagały dalej idących ustaleń, a w tym poszukiwania analiz co do tego czy stosowany przez pozwanego kurs franka miał charakter rynkowy i czy potencjalnie pozwany mógł stosować dowolne kursy CHF. Ustalenie bowiem, że stosowany przez pozwanego kurs CHF był rynkowy oznaczałoby, że cecha ta istnieje na rynku walut, co i tak nie rozwiązywałoby kwestii dowolności i nieokreśloności świadczenia kredytobiorców. Kluczowym bowiem w niniejszej sprawie było dokonanie oceny wbudowania do umowy kredytowej mechanizmu przeliczania wysokości świadczenia kredytobiorców i bez znaczenia jest czy kurs CHF był rynkowy czy od niego odbiegał, skoro w obu przypadkach i tak godzi to w legalność umowy kredytowej(zgodność z prawem), a tym bardziej w jej uczciwość. Ustalenie nawet rynkowości tego kursu nie sanowałoby więc wadliwości umowy. Nie budzi wątpliwości, że w każdym banku mającym portfel kredytów frankowych kredytodawca ustalał wewnętrzny kurs CHF(kursy te przecież różniły się między sobą) swobodnie i nawet jeśli konkretny bank trzymał się trendów na rynku walutowym i ustalał kurs na własne potrzeby nieznacznie odbiegając od średniej rynkowej, to i tak wprowadzenie do złotych umów kredytowych przelicznika opartego na zmiennym kursie waluty obcej podlegało ocenie z punktu widzenia zgodności takiego zapisu z

prawem, jego abuzywności czy uczciwości wynikającej z zasad współżycia społecznego. Wiedza biegłego sądowego była więc w tym zakresie zbędna. Słusznie więc Sąd Rejonowy odstąpił od angażowania do sprawy specjalisty do ustalenia wszystkich okoliczności wskazanych w pkt. 9 odpowiedzi na pozew.

Tym samym wniosek o rozpoznanie postanowienia Sądu Rejonowego o pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego okazał się bezzasadny.

Uzupełniając trafne uwagi Sądu Rejonowego podzielić należy ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) była umową zmierzająca do udzielenia kredytu złotowego. Już sam fakt wypłaty kredytu w złotych oraz spłacanie tego kredytu w tej samej walucie (niezależnie od możliwości zmiany waluty spłaty) wskazuje, że kredyt ten nie miał cechy kredytu walutowego. Skoro pozwany bank nie oddał powodowi do dyspozycji franków szwajcarskich to tym samym spełnił swoje zobowiązanie w PLN i nałożył na powodów obowiązek zwrotu wykorzystanej kwoty w udostępnionej walucie. Podstawową powinnością każdego kredytobiorcy jest bowiem zwrócić taką kwotę kredytu jaka otrzymał. Zmiana waluty spłaty - w takim przypadku - nie zmienia rodzaju kredytu, albowiem spłata następuje jedynie w walucie waloryzacji, a nie walucie zobowiązania - która i tak przeznaczana jest na zakup waluty obcej i stanowi rzeczywistą wysokość świadczenia kredytobiorców.

Przy takim ujęciu rodzaju umowy kredytowej zawartej przez strony 21.10.2004 r wskazać należy - jak to uchwycił Sąd Rejonowy - że umowa ta nie spełniała wymogów ustawowo określonej umowy kredytu.

Sąd odwoławczy podziela taką kwalifikację czynności prawnej, co oznacza, że zachodzi przypadek sprzeczności czynności prawnej z ustawą. Strony oczekiwały, że dojdzie do zawarcia umowy kredytowej - w rozumieniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego, gdy tymczasem już sama lektura tej umowy wskazuje, że nie spełnia ona minimalnych wymogów, aby uznać ją za taki rodzaj umowy.

Punktem startowym dla uznania nieważności czynności prawnej z art. 58 § 1 k.c. jest sprzeczność treści czynności prawnej z literalnym brzmieniem przepisu prawa. Sprzeczność ta zachodzi jednak także w razie niezgodności treści umowy z ogólnymi zasadami, które leżą u podstaw systemu prawnego,<sup>1</sup> co niekiedy prowadzi do formalnego naruszenia normy prawnej, która jest emanacją założeń systemowych, jak np. art. 353<sup>1</sup> k.c.

Termin „sprzeczny” oznacza w języku polskim - „wykluczający się wzajemnie”, „niezgodny z czymś”, „przeciwstawny czemuś”, „zupełnie różny” czy „odmienny”<sup>2</sup>.

Na ogół sprzeczność z prawem w płaszczyźnie cywilistycznej postrzegana jest w razie jako rezultat złamania określonego zakazu ustawowego. Ten rodzaj sprzeczności z prawem nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie.

Sprzecznością z prawem będzie jednak także brak treści lub określonych elementów objętych nakazem wynikającym wprost z ustawy lub zasad ogólnych, które można wywieść z ustawy. Będzie to sprzeczność z normą merytoryczną, która nakazuje jej adresatom postąpić w określony w danych okolicznościach sposób np. nieokreślenie wbrew wymaganiu z art. 878 § 1 k.c. pisemnej granicy przyszłego długu w umowie poręczenia.<sup>3</sup> Mimo, że ustawodawca nie obwarował tego braku rygorem nieważności, to pominięcie tej treści prowadzi do nieważności umowy poręczenia z uwagi na nie spełnianie minimalnych wymogów czynności prawnej polecanej przez ustawodawcę. Jeśli czynność prawna została dokonana z pominięciem sformułowanych przez prawo wymagań to także zachodzi przypadek jej nieważności z art. 58 § 1 k.c. 4

Wiąże się to też z ujęciem czynności prawnej jako zbiorem zgodnych oświadczeń woli zmierzających do zawarcia umowy o konkretnej treści i określonym jej skutku. Konsensus stron dotyczy rodzaju czynności prawnej, a w tym jej charakterystycznych elementów, w tym w szczególności elementów istotnych (essentialia negotii), bez których nie da się czynności prawnej zakwalifikować do konkretnego rodzaju lub kodeksowej nazwy, choćby strony umowę tą tak nazwały.

Treść czynności prawnej musi więc zawierać to co strony uzgodniły i czego oczekiwały. Wtedy dopiero można mówić o pełnych skutkach czynności prawnej, które wynikają nie tylko z jej treści (art. 56 k.c. ). Wadliwość treści czynności prawnej np. przez pominięcie minimalnych wymogów ustawowych danego rodzaju czynności prawnej lub inne wypaczenie zgodnego zamiaru stron nie pozwala poszukiwać skutków prawnych tej umowy poza jej treścią, albowiem z racji jej sprzeczności z ustawą (minimalnymi wymogami) nie weszła ona w życie. Jeśli zatem strony umawiają się do tego, że zwiążą się umową kredytu, a jej treść nie spełnia wymagań tego rodzaju czynności prawnej wskazanych w art. 69 prawa bankowego to umowa taka jest nieważna – albowiem jest odmienna od tego co założył ustawodawca skoro narusza normy konstrukcyjne umowy kredytowej.

Zaznaczenia wymaga, że w masowym obrocie prawnym treść umów jest na ogół powtarzalna i oparta na odpowiednich i zrozumiałych wzorcach, wspierana nadto ugruntowaną praktyką i lojalnością kontraktową. Na ogół więc w tego typu przypadkach umowy nie zawierają wielu kazuistycznych zapisów identyfikujących rodzaj tej umowy, albowiem ich minimalna treść, zgodna praktyką przy zastosowaniu art. 56 k.c. bezspornie pozwalają zakwalifikować konkretny kontrakt – zgodnie z konsensusem stron - pod odpowiedni typ ustawowy umowy.

Jeśli przedsiębiorca redaguje umowy i wprowadza do nich jednak nowe zapisy np. klauzule przeliczeniowe (indeksacyjne/denominacyjne), które tak istotnie wpływają na istotę umowy kredytowej to wtenczas uaktualnia się nakaz ustawy do wprowadzenia do takiej umowy zapisów utrzymujących istotę umowy i realizujących konsensus stron. Zaniechanie na tym polu nie oznacza przyzwolenia na to drugiej strony i stanowi automatycznie niezgodność umowy z wzorcem ustawowym. Nie można zatem takiej umowy uznać za tę, którą strony zamierzały zawrzeć. Jeśli dodatkowe, nowe zapisy, wypaczają przedmiot danej umowy, kreują ją jedynie pozornie, to należy przyjąć, że omawiana sprzeczność z prawem oznacza zawarcie innej umowy niż wynika to z jej tytułu i użytych w niej językowych sformułowań charakteryzujących odpowiedni typ umowy.

Dla utrzymania umowy kredytu - w ustawowym znaczeniu – po wprowadzeniu mechanizmu przeliczeniowego, umowa powinna mieć dodatkowe zapisy, które zapewniałyby istnienie charakterystycznych cech umowy odpowiadających ustawowemu wzorcowi. Umowa poddana ocenie w niniejszej sprawie takich zapisów nie zawierała i mimo nazwania jej umową kredytu, taką umową jednak – z uwagi na zubożenie jej treści - nie była.

Uwagi te sprowadzają się też do postrzegania naruszenia przez treść czynności prawnej normy kompetencyjnej przyznającej swobodę umów w zakresie kształtowania treści czynności prawnej w granicach wyznaczonej normatywnie kompetencji, którą na potrzeby niniejszej sprawy wyprowadzać należy z art. 353<sup>1</sup> k.c. Chodzi tu o nakaz postępowania wyznaczony zgodnie z regułami wynikającymi z treści normy zawartej w w/w przepisie. Ważne dokonanie czynności będzie więc mieć miejsce, gdy będzie mieścić się w granicach swobody umów wskazanych w w/w przepisie. Sposób korzystania ze swobody umów w procesie kształtowania jej treści nie może prowadzić do oznaczenia świadczenia jednej ze stron, którego nie można dostatecznie określić, a nawet oszacować na podstawie dostępnych danych.

Sprzeczność z prawem umowy kredytowej z dnia 21.10.2004 r zachodziła w w/w dwóch wymiarach .

W istocie wadliwość w/w umowy kredytowej była tego rodzaju, że nie można było jej utrzymać w obrocie prawnym jako wiążącego strony stosunku prawnego. Brak prawidłowego sprecyzowania przedmiotu umowy, a konsekwencji świadczenia dłużników banku – jako przecież umowy nazwanej o kredyt - wykluczał więc związanie stron, co prowadziło do uznania, że każde świadczenie spełnione w wykonaniu tej umowy przez powodów nie miało od początku ważnej podstawy prawnej (condictio sine causa). Nieważność umowy oznacza nie istnienie jej od chwili zawarcia (ab initio semper nullum), co prowadzi do wniosku, że umowa taka nigdy nie była i nie mogła być źródłem praw i obowiązków jej stron.

Zawarta przez strony umowa była umową kredytu denominowanego do waluty obcej. Wynikało to z jej treści, a w tym sposobu odniesienia kwoty wypłaconego kredytu do CHF jako „waloryzatora”. Umowa taka stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje – mimo wszystko - udzielony i wypłacony w walucie polskiej,

a rozliczany (na potrzeby banku i wyłącznie w jego księgach) jest w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażona w walucie CHF i wypłacona zostanie w PLN po przeliczeniu na dzień wypłaty. Raty kredytu wyrażone w CHF - przy wykorzystaniu mechanizmu indeksacji spłacane będą jednak w PLN. Zadłużenie figurować będzie w księgach banku jednak w walucie obcej z oprocentowaniem w sposób właściwy dla tej waluty, a kurs tej waluty (ustalany wewnętrznie w Banku) każdorazowo będzie podstawą do wyliczenia raty w PLN – co in casu prowadziło do płatności raty powstałej z przeliczenia z CHF na ogół w różnej kwocie. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie i wypłaconej kwoty w PLN powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie denominacji, a więc wartość zmienna, albowiem uzależniona od kursu waluty, a nie postępu spłaty kredytu.

W pierwszej kolejności treść tej umowy nie określiła wysokości kapitału podlegającego zwrotowi w PLN, a wręcz utorowała drogę do nieznanego jego wysokości, wysokości zmiennej i nie kontrolowalnej. Umowa w swej treści wskazywała, że raty kapitałowo-odsetkowe będą spłacane w PLN, a więc będą uzależnione od kursu CHF. Faktyczne saldo kapitału było uzależnione od kursu CHF, w którym w księgach banku wyrażony był kapitał pozostały do spłaty. Konsekwencją powyższego było niedookreślenie świadczenia kredytobiorców, które było zmienne nie z uwagi na tradycyjne parametry kredytowe, ale także z uwagi na odejście w treści tej umowy od minimalnych wymogów umowy kredytowej, a tym samym uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorców od kursu CHF i to jeszcze samodzielnie ustalane przez pozwanego oraz każdorazowo dostosowanego do ruchomego kapitału.

Brak ustalenia kwoty zwrotu wykorzystanego kredytu w kredycie złotowym oznacza, że nie był określony przedmiot umowy tj. brak było bowiem obiektywnie weryfikowalnego sposobu ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy w faktycznej walucie kredytu tj. PLN oraz wysokości pozostałego do spłaty kapitału kredytu w PLN. Skoro powódowie zaciągnęli kredyt na 117.718,54 zł to w chwili zawarcia umowy i podczas jej wykonywania winni mieć pewność, że podstawowym ich długiem jest zwrot tej kwoty, a nie kwoty nieznanego, zmiennej, okresowo rosnącej mimo postępu spłat. Tymczasem z danych zgromadzonych w sprawie wynika, że kapitał spoczywający na powodach w PLN – mimo dokonywanych spłat, niekiedy nawet wzrastał. Umowa kredytowa dozwalała więc na takie kształtowanie rat kapitałowo-odsetkowych, że nie było wiadomym jaka kwota kapitału ma być ostatecznie zwrócona pozwanemu Bankowi, albowiem zastosowany mechanizm przeliczeniowy nie pozwalał nawet na przybliżone oszacowanie tej części długu obciążającego kredytobiorców i nadto zależało to ostatecznie od uznania Banku. Zastosowany mechanizm przeliczania doprowadził do otwarcia możliwości spłaty kapitału w wyższej wysokości niż otrzymany przez kredytobiorców, albowiem rata w części kapitałowej powodowała niekontrolowany i nieprzewidywany wzrost obciążenia kredytobiorcy z tego tytułu. Wysokość kapitału podlegającego zwrotowi była więc określana dowolnie i jego spłata w racie kapitałowo-odsetkowej nie umniejszała jego nominalnej wysokości proporcjonalnie do faktycznych wpłat. Waloryzacja była zatem wadliwa i prowadziła do zmienności kapitału, skoro określenie go w walucie CHF w księgach banku powodowało wzrost faktycznego zadłużenia z tego tytułu wraz ze wzrostem kursu CHF. Pozornie pozostały do spłaty kapitał był niezmienny, albowiem wyrażony był w CHF, jednakże spłaty dokonywane były w PLN i to powodowało, że faktycznie zadłużenie z tytułu pozostałego do spłaty kapitału w pewnym momencie nawet rosło – wraz ze wzrostem ceny CHF, mimo bieżących spłat na poczet tego kapitału. Obliczenie raty następowało co prawda od kapitału wyrażonego w CHF, ale już jej przeliczenie prowadziło do jej istotnego wzrostu w części kapitałowej, co wymykało się już istocie umowy kredytowej. Wielkość ta nie wynikała z pozostałości kapitału uwzględniającego postęp spłat, ale w pierwszej kolejności z wielkości pozostałego kapitału wynikającego z przeliczenia na PLN., a więc mechanizmu nie wynikającego z istoty umów kredytowych. Po przeliczeniu przez Bank wyliczona aktualna rata angażowała większą ilość środków kredytobiorców wyrażonych w PLN, niżby to wynikało z rozrachunku spłaty raty zgodnie z istotą umowy kredytu, i w rzeczywistości oznaczało pokrycie zwiększonego – na skutek wzrostu kursu CHF - kapitału. Skoro kredyt ma charakter złotowy, a nie walutowy, to kardynalną rzeczą banku było zadbać w treści umowy o zapisy, które zapewniałyby realizację umowy zgodnie z prawem, a w tym przez zagwarantowanie stałej kwoty kapitału w PLN już od dnia wypłaty kredytu i umniejszanie jego wysokości wraz z postępowaniem spłaty kredytu.

Kredytobiorcy zobowiązali się więc świadomie w umowie zwrócić kwotę kredytu, a tymczasem mechanizm waloryzacyjnego przeliczania wprowadza rozwiązanie, w którym da się odczytać, że kredytobiorcy w całym okresie



kredytowania zwrócić kapitał z ukrytą nadwyżką. Rata kapitałowo -odsetkowa po nominalnej spłacie kapitału w CHF sugerowała przecież bieżącą spłatę kapitału i tym samym umniejszenie w tej części zadłużenia, podczas gdy zapisy umowne pozwalały na uiszczanie rat, które nie umniejszają jednak kapitału, względnie pozwalają na spłatę zwiększonego niż wypłacony kapitału. Taka redakcja umowy w części określającej świadczenie powodów uniemożliwia ustalenie wysokości podstawowego świadczenia, a więc kwoty zwracanego kapitału kredytu i sama przewiduje, że będzie on zmienny – ostatecznie wyższy niż wypłacony powodom. Umowa nie zawierała też mechanizmów limitujących wzrost spłacanego kapitału ze względu na wzrost kursu CHF. Już sama treść umowy w powyższym zakresie (a nie ocena jej wykonywania) nie pozwalała więc jej zakwalifikować jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 § 1 prawa bankowego, który został tym samym jednoznacznie naruszony. Poprzez dozwolenie na bieżące przeliczanie rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF po aktualnym bankowym kursie sprzedaży CHF część kapitałowa raty rosła w oderwaniu od treści i istoty umowy kredytowej. Część kapitałowa uzależniona była nie tylko od spłat powodów w PLN, a rachunkowo w CHF, ale także od bieżącego kursu CHF. Skoro umowa miała charakter złotówkowy (nie był to kredyt walutowy) to kapitał winien być obliczony w PLN, tak aby nie było wątpliwości co do jego kwoty i jej zmiany wyłącznie z postępem spłaty kredytu. Wprowadzenie specyficznego waloryzatora zaburzyło więc ten ustawowy porządek, który winien charakteryzować każdą umowę kredytu.

Stosowanie przez pozwanego Banku podczas spłaty kredytu mechanizmu przeliczenia (indeksacji) oznaczało, że pozwany dowolnie ustalał kapitał pozostały do spłaty i był on zatem wbrew istocie umowy kredytu zmienny. Manipulacje Banku w tym zakresie nie pozwalały więc na ustalenie (bez skrupulatnych wyliczeń) aktualnego salda kredytu w złotych polskich. Kredyt nie miał charakteru walutowego (co też wyraźnie wynikało z treści umowy), stąd kapitał cały czas winien być określany w PLN, tak samo jak jego umniejszanie wraz z postępem spłaty. Tylko wpłaty powodów mogły zmieniać wysokość kapitału i to wyłącznie przez jego zmniejszanie. Nie mógł się on zmieniać z innych przyczyn np. z uwagi na zmienność kursu CHF, a tym bardziej z tego powodu zwiększać.

Wadliwość ta już przesądza o sprzeczności z prawem umowy kredytowej, a więc o jej nieważności. Zbędnym jest analiza pozostałych komponentów tej umowy, które czynią ją sprzeczną z prawem.

Umowa ta była również nieważna z uwagi na przekroczenie zasad współżycia społecznego, w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Istota tej sprzeczności polega w niniejszej sprawie na tym, że dokonano czynności prawnej w sposób, w którym przedsiębiorca rażąco wykorzystał konsumenta oraz na tym, że jednostronnie niekorzystna dla konsumenta treść tej czynności prawnej doprowadziła do powstania stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej.

Już naprowadzane przez powodów przesłanki abuzowości wyczerpują znamiona złamania zasad współżycia społecznego. (substraty naruszenia zasad współżycia społecznego oraz abuzowości krzyżują się bowiem). Naruszenie dobrych obyczajów jest przecież in casu równoznaczne z naruszeniem zasad współżycia społecznego, niemożliwe już o rażącym naruszeniu interesu powodów. Mając na uwadze nadto powyższe zapatrywania wskazać należy, że Bank traktując instrumentalnie umowę kredytu zmierzał jedynie do przeprowadzenia operacji finansowej (inwestycji), która przyniesie mu zwiększony zysk. Wobec tego, że zysk ten przekraczał możliwy do uzyskania przy wykorzystaniu tradycyjnego kredytowania dochód, a nadto ukrywał dodatkowe źródła zysku i całkowicie przerzucał na klienta banku ryzyko niekorzystnych zjawisk ekonomicznych (przede wszystkim zmiany kursu CHF) to zysk ten należy uznać za niegodziwy. Niegodziwość ta ulega wzmocnieniu, jeśli uwypukli się nadto, że pozbawiono jakiegokolwiek wpływu klienta banku na skonstruowanie takiego kontraktu i nie wdrożono jakiegokolwiek mechanizmu ochronnego w trakcie trwania umowy, a szczególnie od chwili, gdy nastąpił gwałtowny i postępujący wzrost kursu CHF, a tym samym wzrost zadłużenia klienta banku. Pozwany tymczasem nie zapewnił równomiernego rozłożenia ryzyka zmian kursowych CHF, nie zabezpieczył sytuacji swojego klienta, zaoferował produkt, o którym zapewniał że jest w całości korzystny, a jednocześnie obsługa tego kredytu była dla banku dochodowa. Kredyt denominowany do CHF był więc dla Banku rodzajem inwestycji powiązanej z różnymi zdarzeniami na różnych rynkach finansowych, o czym kredytobiorcy nie wiedzieli i nie zdawali sobie sprawy jaki to może mieć wpływ na ich długoterminowe zobowiązanie. Klient banku został zatem potraktowany jako źródło finansowania specyficznego produktu finansowego pod nazwą umowa kredytu (...) nr (...) z dnia 21.10.2004 r, który nie był w rzeczywistości finansowany walutą obcą. Pozyskanie kapitału na poczet wypłaty go kredytobiorcom nastąpił w ten sam sposób, jaki pozwany czynił to w całym portfelu kredytów

złotówkowych. Bank nielojalnie sugerował więc kredytobiorcom, że mają do czynienia z kredytem walutowym, gdy w rzeczywistości waluta obca służyła jedynie do zwiększenia zysku banku(jako narzędzie przeliczeniowe).

Bank nie postępował więc z powodami lojalnie i nawet zapisy w księgach banku wskazujące, że kredyt ma charakter walutowy - co miało znaczenie wyłącznie na potrzeby finansowe pozwanego, w tym z uwagi na transakcje SWAP i inne – wskazywały na fakt, że kredytobiorcy są traktowani nieuczciwie. Mechanizm denominacji pozwalał bankowi kontrolować dochodowość tego produktu finansowego, a jednocześnie stwarzał dla kontrahentów banku złudzenie korzystnego na długie lata kredytu. Tymczasem instytucja waloryzacji świadczenia została przez pozwanego nadużyta, albowiem została oderwana od rzeczywistej zmiany siły nabywczej pieniądza, który miał być przedmiotem świadczenia kredytobiorców i służyła jedynie zabezpieczeniu pozycji banku oraz multiplikacji jego zysku. Od początku trwania umowy denominacja( a w zasadzie indeksacja) nie miała na celu utrzymania znaczenia ekonomicznego świadczenia kredytobiorców na tym samym poziomie, ale zmierzała do uzyskania korzyści przez bank. Narzucenie takiej treści umowy oraz kryjących się za nią ryzyk, a także dążenie do uzyskania tą drogą dodatkowego in casu niegodziwego zysku rażąco łamie zasadę równouprawnienia stron stosunku zobowiązaniowego.

Okoliczności tych – wymienionych jedynie wybiórczo - nie da się więc ocenić inaczej, jak zachowaniem godzącym w podstawowe zasady słuszności, a więc sprzecznym z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.

Powyższe uwagi utwierdzają tylko w tym, że wskazane przez Sąd Rejonowy postanowienia umowne(przed wszystkim (...) umowy) – ocenione jako niedozwolone – czerpią podstawę do tej oceny także z powyższych zapastrykań. Umowa ta bowiem oceniana w oderwaniu od podstaw nieważności czynności prawnej z art. 58 § 1 i § 2 k.c. – do czego skłania się Sąd odwoławczy w niniejszym składzie- nie wiąże stron, albowiem zawiera w sobie zapisy, które jednoznacznie krzywdzą powodów, a ich eliminacja pozbawia tą umowę gospodarczego sensu.

Podnieść należy, że test abuzywności został dokonany przez Sąd Rejonowy prawidłowo i trafnie doprowadził do uznania, że umowa kredytowa jest trwale bezskuteczna (nieważna na skutek abuzywności kluczowych zapisów umownych). Ocena klauzul przeliczeniowych w tym kontekście została dokonana przez Sąd Rejonowy kompletnie i przekonująco. Wszelkie przesłanki abuzywności i aspekty tego rodzaju wadliwości kontraktu zostały przez Sąd uchwycone, wyjaśnione i zindywidualizowane do treści roszczenia poddanego osądowi w niniejszej sprawie.

Dodatkowo zaznaczenia wymaga, że przyczyny abuzywności klauzul umownych oceniane nadto przez pryzmat zgodności zachowania pozwanego banku ze wzorcem uczciwego banku, który dąży do kształtowania swojej pozycji z punktu widzenia takich kryteriów jak zaufanie, pewność czy lojalność, mogą też być poddane analizie z płaszczyzny zasad współzycia społecznego. Ocena szerokiej analizy w/w umowy z punktu widzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych dostarcza więc jednocześnie uzasadnienie do uznania, że umowa ta jest nieważna z uwagi na złamanie zasad współzycia społecznego, jak to już wyżej zostało skonastowane. Niewątpliwie wadliwe określenie w umowie kapitału oraz jednocześnie niedookreślenie wysokości świadczenia kredytobiorcy łamie przepisy prawa, ale jednocześnie wyczerpuje przecież znamiona nieuczciwego postępowania. Wypełnienie tych znamion wynika z analizy czynności poprzedzających zawarcie umowy i innych okoliczności towarzyszących, motywację banku oraz samą treść umowy kredytowej. W umowie kredytowej nie określono zatem kwoty zwrotu kapitału(dopuszczając do wzrostu świadczenia z tego tytułu) i celowo wprowadzono zapis(albo nie wprowadzono mechanizmów ochronnych), który pozwalał Bankowi na dowolną manipulację aktualną wysokością raty. Faktycznie kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kwoty kapitału, której wartości nie znali i nie wiedzieli, jak będzie ona na bieżąco ustalana. Żyli w zaufaniu, że w tej części jego zobowiązanie opiewa na kwotę początkową, a tymczasem wzrost kursu CHF powodował zwiększenie wysokości zadłużenia także z tytułu zwrotu kapitału. Spłacając raty kredytobiorcy byli przeświadczeni, że umniejsza się kapitał, a tymczasem okresowo nawet wzrastało jego zadłużenie w tej części. Pozwany na podstawie lektury umowy też nie mógł wiedzieć jak będzie przedstawiać się zobowiązanie kredytobiorcy, a co najmniej pominął tą kwestię w umowie, aby pozwolić sobie na dowolne bilansowanie tej części zobowiązania kredytowego. Konstrukcja raty kapitałowo-odsetkowej tylko ten zamysł pozwanego Banku potwierdza, albowiem już z treści umowy wynika, że rata w PLN będzie wyliczana od zmiennej podstawy, uzależnionej nadto od dowolnie kształtowanego przez pozwanego kursu CHF w tabeli kursowej.

Umowa kredytowa (brak w sprawie ogólnych warunków umów czy regulaminów) nie zawierała zapisów, które wyjaśniałyby sposób ustalania kapitału po wzroście kursu CHF, obliczania raty kapitałowo-odsetkowej, działania mechanizmu indeksacji. Brak było jakichkolwiek rozwiązań ochronnych dla powodów. Sam pozwany Bank nie zachował się więc od początku kontraktowania uczciwie.

Mechanizm zastosowany przez pozwany Bank, który pozwala Bankowi dowolnie kształtować zadłużenie klienta, nie tylko godzi w lojalność i uczciwość kontraktową, a tym samym przez naruszenie dobrych obyczajów niewątpliwie rażąco narusza interes powoda, co przede wszystkim w dalej idący sposób prowadzić musi do unicestwienia takiego kontraktu albowiem nie odpowiada on w całości założeniom ustawodawcy. Rozmiar wadliwości tej umowy jest na tyle istotny oraz rozległy, że prowadzi on ab initio do – jak już powyżej wskazano - sprzeczności z prawem tej czynności prawnej. Godzi też jednocześnie w zasady współżycia społecznego. Tak ułożony kontrakt jest więc ostatecznie sprzeczny z naturą stosunku prawnego ukształtowanego na podstawie umowy kredytu z waloryzатorem do waluty obcej w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.5 Nie ma już in casu więc potrzeby rozważać czy umowę tą da się w części utrzymać albo czy próg abuzywności został przekroczony i w jakim stopniu, czy też Bank dochował wymaganych na wysokim poziomie wymagań informacyjnych(choć Sąd Rejonowy celnie to uczynił), albowiem umowa ta w ogóle nie mogła doprowadzić do nawiązania stosunku prawnego ze względu na swą pierwotną bezprawność.

Aktywność procesowa pozwanego nie mogła sanować nieważności przedmiotowej umowy skoro jej pozytywna treść, a także brak koniecznych postanowień wskazywały na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c. Zawarta umowa nie odpowiadała więc ustawowemu wzorcowi umowy kredytu, skoro kredytobiorca zwrócić musi nieokreśloną kwotę długu głównego, nie ma określonych weryfikowalnych ram wysokości swojego świadczenia, a w tym świadczenia, które poza konsensusem umownym dodatkowo faktycznie rośnie, gdyż dowolnie przecież rośnie dług główny (ukryte saldo kapitału w PLN).

Nie da się zatem naprawić w procesie cywilnym treści umowy, która pozycjonowała kredytobiorcę na całkowitą dowolność kredytodawcy, który to jednostronnie i to także poza osnową umowy ustalał wysokość świadczenia kredytobiorcy i tym samym pozostałego do spłaty zadłużenia.

Nieważność dotyczyła tylko niektórych zapisów umowy, względnie dotyczyła jej części, jednakże skutkowała ona upadkiem całej umowy. Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja. Kredyt denominowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów – o ile zapisy tej umowy pozwalają uznać, że jest to umowa o kredyt. Po dniu wejścia w życie rzeczony ustawy, został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule przeliczeniowe oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany/denominowany jest kredyt (LIBOR CHF a nie WIBOR). Faktem notoryjnym jest to, iż żaden bank w okresie zawierania umowy, a także obecnie, nie oferował i nie oferuje, umów kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR CHF. Bez tych postanowień umowa kredytu indeksowanego/denominowanego traci swoją odrębność prawną, żaden bank nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, jak dla kredytu walutowego, to zaś czyni ją nieważną ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c. Pozwany nie zawarłby takiego stosunku prawnego, a poza tym tak skonstruowana umowa naruszałaby istotę tego podtypu umowy kredytu bankowego, wyodrębnionego jako umowa nazwana w ramach uchwalenia tzw. ustawy antyspreadowej.

Nadmienić należy także, iż nieważne(niewiążące) klauzule indeksacyjne/denominacyjne nadto nie mogły zostać zastąpione innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że

nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe, zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodzących, nieokreślonych, wskazujące na dowolności ustalania tabel kursowych przez banki.

Zastępowanie nieważnych postanowień umownych (także abuzywnych) rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa godzi też w pierwotny konsensus stron, który był podstawą zawarcia umowy. Ustawodawca w takich przypadkach nie przewidział takiej drogi, która jednocześnie narusza zasadę swobody umów. Kreowanie treści czynności prawnych bez udziału zgodnych oświadczeń strony z powołaniem się na przepis prawa należy do wypadków wyjątkowych i wynikać musi z wyraźnego wskazania ustawodawcy.

W końcu zastąpienie wyeliminowanych postanowień umownych rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, czy nawet następczych oświadczeń woli stron niweczy skutek odstrasający szeroko rozumianej ochrony praw konsumentów. Tymczasem upadek umowy kredytowej (na skutek jej nieważności lub abuzywności) musi doprowadzić do eliminacji w nowych umowach nieuczciwych rozwiązań umownych oraz przede wszystkim do doprowadzenia do uczciwego rozliczenia stron tej umowy.

Podzielając zatem w całości zapatrywania Sądu Rejonowego i z powodu powyższych uwag uzupełniających należało wskazać, że trafnym okazała się kwalifikacja roszczenia powodów z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia.

Trwały upadek umowy prowadzi do usunięcia z obrotu prawnego tytułu spełnionego już świadczenia. Rozliczenia stron takiej umowy dokonuje się na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Celem tych przepisów, co wymaga zaznaczenia, jest definitywne przywrócenie zachwianej równowagi ekonomicznej i tym samym doprowadzenie do stanu, jaki istniałby, gdyby nie zawarto takiej umowy. Orzecznictwo europejskie kładzie nacisk na takie wdrożenie skutków upadku umowy, aby restytuować sytuację konsumenta pod względem faktycznym i prawnym<sup>6</sup>.

Stanowisko o nieważności umowy kredytowej pozwalało co do zasady na uwzględnienie powództwa w całości, poszukiwana kwota mieściła się bowiem w wartości świadczenia, które zostało uiszczone na rzecz pozwanego jako nienależne z powodu upadku nieważnej (zawierającej niedozwolone postanowienia) umowy kredytowej<sup>7</sup>. Konstrukcja kondykcji pozwalała też na zasądzenie nienależnie uiszczonych świadczeń bez badania aktualności wzbogacenia po stronie pozwanego.

Roszczenie kondykcyjne powodów z art. 410 § 2 k.c. znajdowało zatem w całości usprawiedliwienie, albowiem mieściło się w sumie kwot uiszczonych na podstawie nieważnej umowy na rzecz pozwanego.

W niniejszej sprawie powodowie spłacali kredyt regularnie i to do dnia zamknięcia rozprawy w II instancji. Pozwala to wyliczyć, że na wskazaną chwilę powodowie spłacili już pozwany bank na kwotę znacznie przewyższającą otrzymany do dyspozycji kapitał. Nadpłata powodów ponad kwotę otrzymanego kapitału wynosiła wg. stanu na dzień 02.05.2022 r kwotę 15.166,47 zł, zatem wg. stanu na dzień zamknięcia rozprawy apelacyjnej przekaza już kwotę 21.960,99 zł, a więc objętą żądaniem pozwu. Suma rat wpłaconych przez powodów od maja 2022 r do lipca 2023 r prowadzi bowiem łącznie nawet do przekroczenia w nadwyżce nad otrzymany i zwrócony kapitał kwoty 21.960,99 zł. Domaganie się zatem przez powodów jedynie części nadwyżki ponad spłacony w PLN kapitał jest elementarnie sprawiedliwe i nie może prowadzić do zatrzymania kondykcji z przyczyn o których mowa w art. 411 pkt. 2 k.c.

Powództwo podlegało więc uwzględnieniu - co kwoty roszczenia głównego w całości. Dla wzmocnienia wspólności przysługującego powodom prawa majątkowego Sąd Rejonowy zasądził przysługujące powodom roszczenie solidarnie. Nadto skoro zasądzone roszczenie jest rewersem zobowiązania solidarnego powodów – uznanego za nieważne, to idea

przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu dążąca do całkowitego przywrócenia stanu sprzed powstania zobowiązania nakazuje systemowo uznać, że in casu zachodzi jednak solidarność wierzycieli w rozumieniu art. 367 § 1 k.c.

Zarzut zatrzymania świadczenia zasadniczo nie mógł doprowadzić do oddalenia powództwa.

Pozwany w piśmie z dnia 07.07.2023 r podniósł w tym zakresie zarzut procesowy powołując się na złożenie oświadczeń w piśmie pozaprosesowym z dnia 28.06.2023 r . Oświadczenie to skutecznie zostało złożone powodom.

Zarzut ten co do zasady był jednak nieskuteczny prawnie, albowiem oświadczenie o zatrzymaniu świadczenia nie doprowadziło do skutków materialnoprawnych.

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zgodnie natomiast z art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. W świetle treści przepisów nie ma wątpliwości, że w razie nieważności umowy powodującej powstanie obowiązku dokonania przez strony zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, tylko wówczas gdy nieważna umowa była umową wzajemną. Umowa jest zaś wzajemna, w myśl art. 487 § 2 k.c., gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa kredytu nie jest wzajemną i stąd stronom – w wypadku jej nieważności – nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. W ogólności do umowy kredytu nie przystają też przepisy art. 487-496 k.c. dotyczące wykonania zobowiązań z umów wzajemnych.

Cechą umowy pozwalającą na jej zakwalifikowanie jako wzajemnej nie jest odpłatność. Istotne jest bowiem, aby świadczenie jednej ze stron było odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Nie chodzi przy tym o ekwiwalentność świadczeń w sensie ekonomicznym jako kryterium podziału umów, lecz o pozostawanie świadczeń stron względem siebie w stosunku bezpośredniej wymiany („świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”), gdyż umowy wzajemne mają doprowadzić do wymiany dóbr ( a nie wymiany szeroko pojętych korzyści ). W przypadku umowy kredytu uregulowanej art. 69 Prawa bankowego obowiązek banku polega na postawieniu kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy na określony czas, zaś obowiązek kredytobiorcy ma charakter następczy i polega na zwrocie udostępnionego mu kapitału i zapłacie wynagrodzenia za korzystanie z niego czyli odsetek, a także prowizji. Świadczenia te nie pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Mamy tu bowiem do czynienia z kapitałem jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z umówioną i dopuszczalną prawnie nadwyżką. Nie jest on jednak wymieniany na inne świadczenie. Dochodzi więc do dwukierunkowego transferu świadczenia pieniężnego o tej samej wysokości. Wzajemność umowy polega jednak na świadczeniu jednej strony w zamian za świadczenie drugiej np. przy umowie sprzedaży przez zapłatę ceny za kupowany towar, albo przy umowie najmu przez zapłatę czynszu za korzystanie z przedmiotu najmu. Przy umowie kredytu dłużnik banku nie płaci rat w zamian za świadczenie banku, ale zwraca wypłacony kapitał wraz wynagrodzeniem za jego udostępnienie. Świadczenie dłużnika banku to zwrot tej samej wartości ekonomicznej rozłożony w czasie, z uwzględnieniem kosztów tego zwrotu. Nie ma tu zatem wymiany dóbr, które w razie upadku umowy pozostają naprzemiennie w majątkach stron i w tym miejscu uwidacznia się sens instytucji zatrzymania, w której retencjonista zatrzymuje świadczenie podlegające zwrotowi po to, aby wymusić odzyskanie swojego świadczenia. Zatrzymanie znajduje zastosowanie, gdy tylko w ten sposób można uzyskać ochronę prawną – wydobyć świadczenia wzajemnego. Kredytobiorca nie spełnia innego równoważnego świadczenia tylko zwraca to co sam otrzymał.

Uwagi te wskazują na systemową przeszkodę stosowania instytucji zatrzymania do świadczeń pieniężnych po obu stronach. Koliduje interesów w takim przypadku usuwa przecież instytucja potrącenia, z której pozwany jednak nie skorzystał. W niniejszej sprawie zatem skuteczne potrącenie (uprawniona była każda ze stron) byłoby właściwą drogą do zaspokojenia interesu stron co do sporu w zakresie rozliczenia kapitału, ale nie miało ono miejsca.

Nadto zatrzymanie, na które powołuje się pozwany prowadzi de facto do zaspokojenia interesu banku, a nie do wymuszenia zwrotu świadczenia strony przeciwnej. Dłużnicy Banku mogą być niewypłacalni w zakresie zwrotu stanowiącego równowartość wypłaconego kapitału, stąd zatrzymanie to zamiast wymuszać odzyskanie świadczenia wzajemnego doprowadzi, do uspienia wzajemnych roszczeń kondykcyjnych. Ustawodawca nie przewidział takiej możliwości i skonstruował prawo zatrzymania jako temporalny środek zabezpieczenia mający spowodować zwrot świadczenia wzajemnego, którego w inny sposób nie da się odzyskać. Zatrzymanie ma przywrócić stan sprzed wymiany dóbr, będących przedmiotem świadczeń wzajemnych, czego nie można osiągnąć w drodze innych środków prawnych po upadku umowy. Celem jest więc wymuszenie wzajemnego zwrotu świadczeń, których nie można umorzyć przez potrącenie. Wyjście poza rolę tak rozumianego zabezpieczenia prowadzi do uznania, że w niniejszej sprawie zarzut taki nie jest dopuszczalny, skoro prowadzić ma finalnie do usankcjonowania zatrzymania świadczenia należnego kredytobiorcom, a nie do odzyskania kwot stanowiących równowartość kapitału.

Zarzut zatrzymania w obliczu powyższych uwag nie mógł być więc dodatkowym instrumentem banku przeciwko konsumentowi i to w sytuacji, której ustawodawca nie przewidział. Zarzut ten nie może wzmacniać pozycji banku, albowiem będzie tylko wyrazem taktyki procesowej i strategii pozwanego banku, który nie chce skorzystać z zarzutu potrącenia.

Jeśli chodzi o roszczenie uboczne w postaci ustawowych odsetek za opóźnienie to należy podnieść, że poszukiwane w niniejszej sprawie roszczenie kondycyjne uzależnione było od upadku tytułu świadczenia. Ustalenie nieważności umowy kredytowej nastąpiło dopiero w akcie wyrokowania, albowiem nieważność ta stanowiła przesłankę zasadności roszczenia, stąd nie można mówić o wcześniejszym opóźnieniu banku w spełnieniu świadczenia, mimo iż już przed niniejszym procesem pozwany został wezwany do zapłaty. Bank konsekwentnie uznawał, że umowa nie jest nieważna i podlega wykonaniu zgodnie z jej treścią. Specyfika sporów na tle umów frankowych nie pozwala na obciążanie pozwanego banku odsetkami za opóźnienie dopóki umowa kredytowa formalnie obowiązuje. Strony w całym okresie kredytowania, a w tym do dnia zamknięcia rozprawy mogły przecież zmodyfikować odpowiednio tą umowę, uzdrowić ją. Strony mogły też wedle zgodnych zasad rozliczyć się. Na specyfikę tego rodzaju sporów zwraca uwagę także orzecznictwo TSUE oraz SN, wskazując, że dopiero od uświadomienia dłużnika banku o wszelkich skutkach unieważnienia umowy można skutecznie poszukiwać roszczenia kondycyjnego, a tym samym zarzucać odbiorcy świadczenia opóźnienie w zwrocie świadczenia. Orzecznictwo wypracowało też szczególny pogląd co do przedawnienia takiego roszczenia, który odbiega od tradycyjnego postrzegania wymagalności roszczenia, ale uwzględnia specyfikę przypadku. In casu dopiero więc wyrok władczo konkretyzuje sytuację prawną stron oraz rozlicza strony w całości i definitywnie. Wyrok przesądza upadek umowy, która była przecież dotychczas realizowana zgodnie z jej treścią oraz bezkonfliktowo i dopiero od tej chwili zwalnia powodów(choć nieprawomocnie) od obowiązku świadczenia. Ukształtowanie takiej sytuacji i wyliczenie wartości zwróconych pozwanemu świadczeń dopiero wg. stanu na dzień zamknięcia rozprawy kreuje i potwierdza wysokość podlegającej zwrotowi kondykcji. Właściwość tego zobowiązania bezterminowego przesądza – w okolicznościach niniejszej sprawy -, że w zasądzonej kwocie stało się ono wymagalne z chwilą zamknięcia rozprawy, na której powodowie zostali formalnie pouczeni o sytuacji prawnej istniejącej wg stanu na dzień zakończenia sprawy. Powodowie - w obecności pozwanego podtrzymali swoje żądanie, stąd pozwany winien był liczyć się z uznaniem przez Sąd, że tytuł prawny świadczeń powodów upadnie z powyżej opisanych przyczyn i tym samym można przypisać mu opóźnienie, jeśli nie spełni zasądzonego świadczenia. Upadek umowy (trwała bezskuteczność czy nieważność) zamyka dopiero czasokres związania stron umową i oceny ich powinności wedle treści tej umowy. Usunięcie z obrotu prawnego tego stosunku prawnego, co prawda ab initio, ale dopiero z chwilą przesądzenia takiego skutku nieważności umowy, prowadzi więc do nałożenia na pozwanego obowiązku zwrotu świadczeń nienależnych. Nie można więc mówić o opóźnieniu pozwanego sprzed tej chwili, skoro uważał on umowę za ważną, będącą źródłem świadczeń powodów i oczekiwał, że będzie ona wiązać do umówionego końca (01.10.2034 r ).

Stąd pozwany winien jest uiścić odsetki za opóźnienie w razie odmowy spełnienia tego świadczenia za czas od dnia następującego po zamknięciu rozprawy w I instancji.

W obliczu tych uwag ustawowe odsetki za opóźnienie od zasadzonego świadczenia zostały w oparciu o art. 481 § 1 k.c. zasądzone od dnia następującego po zamknięciu rozprawy w I instancji . Zasadnie więc Sąd Rejonowy oddalił daej idące roszczenie o odsetki.

W tym stanie rzeczy obie apelacje – jao bezzasadne – podlegały na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu .

Jesli chodzi o koszty postępowania apelacyjnego to każda ze stron wygrała to postępowanie wywołane z apelacji jej przeciwnika.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. i 3 sentencji na podstawie art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. Pozwany bank w całości przegrał postępowanie apelacyjne wywoane własną apelacją, a zatem pozwany winny jest zwrócić powodom poniesione przez nich koszty postępowania w kwocie 1.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Z kolei powodowie przegrali sprawę apelacyjna ze swojej apelacji, stąd winni sa zwrócić poniesone przez pozwanego koszty procesu w wtym zakresie. Koszty te to koszty zastępstwa procesowego w kwocie 450 zł ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

J.Borkowicz-Grygier A.Paszyńska-Michałowska P.Soliński

1 Zob. wyrok SN z dnia 09.03.2006 r, sygn.. akt IV CK 411/05.

2 S.Dubisz - Słownik Języka Polskiego , t. III s. 1356.

3 Por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod reg. M.Gutowskiego . T.I , 2021 do art. 58 k.c.

4 E.Łętowska Podstawy prawa cywilnego , W-w 1995

5 Por. uchwała SN z dnia 28.04.2022 r , sygn.. akt III CZP 40/22

6 Por. wyrok TSUE z dnia 31.03.2022 r, sygn.. akt C- 472/20 (sprawa Lombard Lizing), wyrok z TSUE z dnia 30.06.2022 r , sygn.. akt C -170/21 , (sprawa Profi Credit Bulgaria) .

7 Zob. uchwała SN z dnia 16.02.2021 r , sygn.. akt III CZP 11/20.